

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

LIST APOSTOLSKI

**nadający odpusty, przywileje, łaski i dyspensy tym,
którzy biorą udział w Kongresach Eucharystycznych
lub dopomagają do nich.**

PAPIEŻ PIUS XI.

na wieczną rzecz pamiątkę.

Wzniosła myśl, która wiernych chrześcijan pobudziła do urządzenia Kongresów Eucharystycznych powstała przed 45 mniej więcej laty we Francji, staraniem zwłaszcza pewnej i pokornej dziewczycy imieniem Tamisier, tudzież kapłana wybitnych cnót, pobożności i mądrości ks. Prałata Gastona Ludwika de Ségur i obywatela Filiberta Vrau, męża bardzo wybitnego, niezachwianych zasad katolickich; wszyscy ci, wraz z niektórymi innymi ludźmi „dobrej woli”, wytrwale pracowali, by umysły wiernych z Jezusem Chrystusem pod Eucharystycznymi ukrytym zasłonami, tem silniej zjednoczyć, przez zapoczątkowanie szeregu Kongresów.

Pierwszemu tego rodzaju Kongresowi, zwołanemu już do pewnego miasta w Belgji, a później z różnych przyczyn w mieście Lille, w granicach wówczas diecezji Cambrai, od 28 do 30 czerwca 1879 roku obchodzonemu, pobłogosławił listem swoim Poprzednik Nasz Papież Leon XIII. I rzeczywiście wynik tego Kongresu nie tylko odpowiadał oczekiwaniom wszystkich, lecz i pożyteczność tego dzieła, zwracającego ludzi do Boga, tak niezbicie potwierdził, że okazało się niezbędnym ustanowienie bez zwłoki stałego Komitetu dla propagandy i urządzania Kongresów Eucharystycznych. Dzięki zaprawdę staraniom i nieustannym wysiłkom tego Komitetu, z pierwszego Kongresu Eucharystycznego w Lille jakoby z ziarna gorczycznego, które „rosło i stało się drzewem wielkiem”, wzięły po-

czątek nietylko bardzo liczne, olbrzymie Kongresy Eucharystyczne, w których wierni wszystkich narodów, wielu środkami obudzonej i nieustannie wzrastającej miłości dla Najświętszej Eucharystji, imponujące dawali świadectwo — lecz wkrótce później jakoby droga, przygotowanie, wzmocnienie i pomoc dla większych, weszły w życie mniejsze Kongresy Eucharystyczne — jednego narodu, diecezji czy prowincji, równe jednak tym wielkim wielką miłością i okazaniem tejże dla Króla Pokoju.

W krótkości przynajmniej pragniemy wymienić nazwy miast, będących jakoby etapami i drogowskazami w rozwoju tak zbawiennego Dzieła — od Kongresu w Avignon w 1882 roku obchodzonego aż do uroczystości, z okazji 26 międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, w tym Naszym Mieście, — mianowicie miasta Liege, Fryburg, Tuluza, Paryż, Antwerpja stolica najstarszych kongresów międzynarodowych, wreszcie inne miasta, jak Jerozolima, Lourdes, Namur, Kolonja, Montreal, Wiedeń i inne które przez 50 prawie lat w krajach Europy czy Ameryki brały udział w triumfie na cześć Zbawcy naszego Jezusa Chrystusa, pozostającego pod Eucharystycznymi zasłonami.

Poczynania te, po wielekroć razy i niedwuznacznie pochwaliliśmy, według zwyczaju Poprzedników Naszych, którzy niekiedy duchowemi darami odpustów uświetniali Kongresy Eucharystyczne — jakoto — Papież Leon XIII listem „Monumenta pietatis” w czerwcu 1896 r. wydanym pod pierścieniem Rybaka, obdarzył Kongres w Orvieto a Pius X podobnym listem Apostolskim „Cum nihil nobis”, wydanym 28 lutego 1905, wszystkie Kongresy Eucharystyczne. Nic tedy dziwnego, że My także w obecnych, największego politowania godnych czasach, dla pogłębienia religijności i pobożności wiernych, dla obudzenia zapału i ochoty do wzięcia udziału w tychże kongresach, w Apostolskiej troskliwości, postanowiliśmy ubogacić Kongresy Eucharystyczne świętymi skarbami Kościoła św., tudzież specjalnemi przywilejami i łaskami.

Przeto z własnej pobudki i z pełni władzy Apostolskiej, po dojrzałej Naszej rozwadze, z całkowitą świadomością — mocą niniejszego listu, po wieczne czasy, wszystkim i każdemu z osobna chrześcijanom, którzy w miejscu jakiegokolwiek Eucharystycznego Kongresu międzynarodowego, czy też jednego tylko narodu, prowincji lub diecezji, z prawdziwą skruchą wyspowiadawszy się i przyjąwszy Komunię św., nawiedziliby z nabożnością w czasie trwania tego Kongresu jakikolwiek kościół, czy publiczną kaplicę tegoż miejsca i tam błagalnie zanieśli medły do Boga — o zgodę książąt chrześcijańskich, wytępienie herezji, nawrócenie grzeszników, podwyższenie świętej Matki Kościoła, jak również według Naszej intencji: którzyby wzięli udział w uroczystej procesji na zakończenie Kongresu zwykle urządzonej i przyjęli z pobożnością błogosławieństwo Apostolskie, które czy to w imieniu Naszem, czy następcy Na-

szego Biskupa Rzymskiego, wówczas rządzącego będzie udzielone pod koniec Kongresu uczestnikom uroczystości — ufni w miłosierdzie Boga Wszechmogącego i powagę jego świętych Apostołów Piotra i Pawła, udzielamy w Panu odpustu zupełnego i odpuszczenia wszystkich grzechów.

Również wszystkim wiernym i każdemu z osobna, którzyby w miejscu odbywanego Kongresu i w czasie jego trwania pomodlili się jakiś czas przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym dla publicznej adoracji, albo wzięli udział w urządzanych przez kierowników Kongresu błagalnych nabożeństwach, czy jakichkolwiek zebraniach i posiedzeniach Kongresu, udzielamy odpustu 7 lat i tyleż kwadragen, a tym natomiast, którzyby we wspomnianym czasie i miejscu wykonali jakiś pobożny czyn, to ile razy uczynią to w duchu pokuty 100 dni w formie zwykle w kościele używanej, darujemy.

Nadto zezwalamy: — by w czasie jakiegokolwiek Kongresu Eucharystycznego w dniu wyznaczonym przez Ordynarjusza diecezji, lub przez kierowników Kongresu za zgodą i zatwierdzeniem Ordynarjusza, mogła się odprawiać, z zachowaniem rubryk i przepisów świętych Kanonów — uroczysta, śpiewana lub pontyfikalna Msza św. wotywna o N. Sakramencie; — aby Biskup, który wspomniane nabożeństwo pontyfikalne celebrować będzie, lub każdy inny Biskup; z tamże obecnych, mógł godziwie powaga i imieniem Naszem wzgl. ówczesnego Biskupa Rzymskiego, udzielić uczestniczącemu ludowi chrześcijańskiemu, po zakończeniu Mszy św., z zachowaniem należnych przepisów, Apostolskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym; — aby poszczególni także kapłani zebrani na takim Kongresie, w czasie i miejscu trwania tegoż Zgromadzenia, jako w tak niezwykle ważnej chwili, mogli, zachowaniem należnych przepisów, odprawiać wotywną Mszę św. o Najśw. Sakramencie.

Jeżeli zaś w czasie jakiegoś Kongresu Eucharystycznego, jak to jest w zwyczaju, był przez całą noc, celem publicznej adoracji, wystawiony Najśw. Sakrament — przyzwalamy łaskawie: — by jedna Msza św. od północy mogła się odprawiać, w czasie której dozwolone jest wszystkim obecnym przystąpić do Komunii św.; — by kapłani, biorący udział w tego rodzaju nocnej adoracji, po skończeniu pierwszej wyżej wspomnianej Mszy św., lub z upłynięciem pierwszej godziny po północy — mogli odprawiać Msze św.; — by wszyscy natomiast duchowni, posiadający święcenia i zakonnicy obowiązani do godzin kanonicznych, obecni na adoracji nocnej, w czasie trwania tejże, mogli, zamiast Oficjum na ten dzień przypadającego, odmawiać Oficjum o Najśw. Sakramencie.

Tążsamą powagą Naszą, kanonikom i beneficjatom, udającym się, za zgodą każdy własnego Ordynarjusza, (obowiązane go jednak czuwać, by nie wkradły się nadużycia) na którykolwiek tego rodzaju Kongres, udzielamy przywileju, mocą którego, od pierwszego dnia Kongresu aż do końca ostatniego dnia,

jeśli w samemże miejscu Kongresu zamieszkiwali, a jeżeli nie, to od dnia wyruszenia aż do dnia powrotu, byli zwolnieni od obowiązku uczestniczenia w chórze w ten sposób, iżby w częściach dochodów z tego tytułu przypadających, nawet w tych, które wyłącznie tylko obecnym się należą, mogli uczestniczyć. Takie samo zwolnienie od chóru przyznajemy kanonikom i beneficjatom, rezydującym w miejscu Kongresu, na te dni jednak tylko, w których z rozkazu czy za zgodą Ordynariuszy oddają się przygotowaniom do Kongresu, jak również poza miejscem Kongresu przebywającym, na wszystkie dni, w których z tejże samej przyczyny t. j. z powodu przygotowań do Kongresu, zmuszeni są przebywać poza miejscem beneficjum.

Biskupi zaś Ordynariusze według przysługującego im prawa, niech zezwolą, by kapłani pozostali po parafjach, celem zastąpienia nieobecnych, mogli w święta obowiązujące odprawiać dwie Msze św. Tymże samym kapłanom według swego roztropnego uznania i gdyby to w Panu uważali za wskazane, niech także w dni powszednie zezwolą na odprawianie dwóch Mszy św.

Wszyscy zaś, biorący udział w jakimkolwiek ze wspomnianych Kongresów Eucharystycznych są wolni, także w czasie drogi, od przykazania abstynencji i postu, jeśli w tym czasie przypadał. Co do ludności miejsca, w którym odbywa się Kongres, Ordynariusz zastosuje przysługujące mu uprawnienia według przepisu 1245 kan. Kod. Prawa Kan.

Nadto, ponieważ pragnieniem Naszem jest przyjść z pomocą potrzebom duchowym wiernych znajdujących się również poza miejscem takiego Kongresu Eucharystycznego — tym wszystkim, którzy są na całym świecie, jeśli chodzi o międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne — a w przeciwnym wypadku w całym kraju, prowincji, diecezji, odpowiednio do tego, czy jest to Kongres narodowy, prowincjonalny, czy diecezjalny — a którzy od dnia publicznego otwarcia Kongresu aż do końca ostatniego dnia, nawiedziliby pobożnie jakikolwiek kościół czy publiczną kaplicę i tam pomodlili się do Pana o szczęśliwy wynik Kongresu, udzielamy łaskawie w Panu, raz tylko mogącego być uzyskanym, odpustu zupełnego, pod zwykłymi już wyżej wyszczególnionymi warunkami; wiernym zaś, którzyby albo pomodlili się, albo spełnili jakiś dobry uczynek, albo złożyli jakąś ofiarę na Kongres i pomyślny tegoż wynik — nawet po zamknięciu Kongresu — to ilekroć razy to uczyniliby, z ciężących na nich kar darujemy im 300 dni, według praktyki Kościoła.

Wreszcie odpusty, przywileje, które tymże listem Apostolskim ustanowiliśmy dla większych Kongresów Eucharystycznych, przyznajemy także dla Kongresów Eucharystycznych, urządzanych w Wikarjatch czyli Dekanatach i parafjach z tym wyjątkiem, że nie dajemy władzy udzielania błogosławieństwa Apostolskiego z odpustem zupełnym i z tem postanowieniem, że odpusty mające być zyskane poza miejscem Kongre-

su, nie mogą być zyskane, jak tylko w granicach wikarjatu dekanatu, lub parafji, w której odbywa się Kongres.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie rozporządzenia, obecny List ma znaczenie na wieczne czasy. Udzieliliśmy zaś tych łask, postanawiając, że obecny List zawsze był w mocy i pozostał ważnym, silnym i skutecznym, by osiągał i przynosił zawsze pełne i całkowite korzyści i samym Kongresom Eucharystycznym był teraz i na przyszłość największą pomocą. Tak więc słusznie należy sądzić i oceniać — iż od tej chwili, w wypadku, gdyby ktoś, o jakimkolwiek autorytecie świadomie czy nieświadomie, usiłował coś innego w tym względzie, niech się to stanie nieważnym i bez wszelkiego znaczenia.

Dan w Rzymie — u św. Piotra, pod pierścieniem Rybaka, dnia 7 — miesiąca marca 1924 roku — w trzecim Naszego Pontyfikatu.

Z Kurji Biskupiej.

W sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi.

Mianowany Postulatorem beatyfikacji naszej świątobliwej Królowej Jadwigi X. kan. Van Roy wydał obraz rozmiaru 35 x 100 cm. przedstawiający wierzch sarkofagu Wielkiej chrzcielki Litwy w katedrze wawelskiej w Krakowie i egzemplarze okazowe tego obrazu rozesłał do wszystkich parafji i kongregacji zakonnych, dołączając do nich listy zamówień na dalsze egzemplarze. Listy te posłużą w procesie beatyfikacyjnym jako dowód wielkiego kultu w narodzie polskim dla Najgorliwszej i Najofiarniejszej Krzewicielki Wiary, a sama akcja przyczyni się do pogłębienia i rozszerzenia tego kultu, spopularyzowania procesu beatyfikacyjnego i wreszcie przysporzy środków materialnych, potrzebnych do przeprowadzenia procesu i wyniesienia na ołtarze Sługi Bożej Królowej Jadwigi.

Ze względów powyższych polecamy całemu duchowieństwu dołożenie wszelkich starań celem zjednania tej akcji najszerszego powodzenia.

Lublin, 1 czerwca 1934.

† Marjan Leon Bp. Lub.

o głoszeniu zapowiedzi.

W niektórych kościołach parafjalnych naszej diecezji wkraść się niezgodny z przepisami prawa świeckiego i Statutami Synodu Diecezjalnego Lubelskiego, stat. 135, zwyczaj gło-

szenia zapowiedzi przedślubnych nietylko w niedziele, lecz i w święta, uroczyście obchodzone.

Ponieważ tego rodzaju praktyka wprowadza zamieszanie i może doprowadzić do nieporozumień, Kurja przeto poleca ks. ks. proboszczom, by na przyszłość tego zaniechali, zastosowując się całkowicie do obowiązujących ustaw.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Ks. Włodzimierz Grzędziński z Wojsławic do Potoka Wielkiego.

Ks. Jan Kozak z Księżomieszy do Wojsławic

Ks. Józef Paczosz wikar. par. Michów na prob. do par. Księżomiesz.

Kongres Eucharystyczny w Chełmie.

Z inicjatywy i pod protektoratem Jego Eks. Najdostojniejszego Arcypasterza Ks. Biskupa Ordynariusza odbędzie się w dniach 8 i 9 września b. r. Kongres Eucharystyczny w Chełmie.

Od 1897 roku corocznie we wszystkich krajach katolickich odbywają się Kongresy Eucharystyczne, ożywienie znaczne kultu Eucharystycznego daje się zauważyć, a Opatrzność Boża, kierując wiernych na tę drogę, pragnie ludzkości dać lekarstwo i środek skuteczny na szerzące się zło naszych czasów.

I w naszej diecezji w ostatnich częsta Komunja św. i nabożeństwo do Serca Jezusowego znacznie się rozpowszechniły i przyjęły. Najświętsza Eucharystja jest przez wiernych coraz głębiej i lepiej rozumiana i stała się punktem centralnym naszego życia religijnego.

Kongres Eucharystyczny w Chełmie będzie miał szczególne znaczenie ze względu na swój charakter regionalny. Z radością należy powitać myśl, by początkiem, wstępem jakgdyby do Kongresu diecezjalnego był Kongres Eucharystyczny w Chełmie

Chełm w życiu religijnem naszej diecezji odegrał już wielką rolę. Czasy i warunki się zmieniły, znaczenie Chełma jako punktu środkowego katolicyzmu wśród prawosławia pozostało.

Jeżeli życie religijne ożywione i wzmożone ma przeciwstawiać się złu, wpływającemu z ducha czasów dzisiejszych, w całym naszym państwie, to przedewszystkiem we wschodnich częściach naszego kraju. Prawosławie dzisiejsze jest bezsilne, bo pozbawione już nietylko pierwiastku nadprzyrodzonego, ale nawet tej siły czysto zewnętrznej, jaką było oparcie o tron carów. Co więcej wśród prawosławnych szerzy się w

zastraszający sposób komunizm i bezbożnictwo. Chronić należy od złego wpływu prawosławia ludność katolicka, a następnie urabiać ją i sposobić do oddziaływania dodatniego na swoich sąsiadów. Stąd potrzeba ożywienia i pogłębienia życia religijnego, stąd wielkie znaczenie regionalnego Kongresu Eucharystycznego w Chełmie. Zadanie to Kongres Eucharystyczny niewątpliwie spełni, jest to dla nas pewnik wiary św., mogą być uchybienia w działalności ludzkiej przy organizowaniu Kongresu, łaska Jezusa-Hostji z pewnością do nas przemówi, oświeci i pociągnie ku sobie.

Z uznaniem należy powitać gorliwość jaką okazuje społeczeństwo chełmskie z czynionych przygotowań do Kongresu, daje to nadzieję dobrej organizacji i przeprowadzenia wszystkich prac kongresowych.

Program uroczystości w ogólnym zarysie będzie następujący:

Kongres rozpocznie 8 września uroczysta Msza św w kościele par. Marjackiej, po Mszy św. „Veni Creator“, litanja do Serca Jezusowego, kazanie, otwierające kongres i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

Po południu o godz. 4 odbędą się zebrania na salach i w kościołach dla:

- 1) inteligencji,
- 2) młodzieży pozaszkolnej męskiej,
- 3) „ „ żeńskiej,
- 4) mężczyzn,
- 5) kobiet,
- 6) młodzieży szkolnej szkół średnich,
- 7) „ „ „ powszechnych,
- 8) nauczycielstwa.

Na zebraniach głoszone będą referaty na tematy Eucharystyczne zakończone odpowiednimi rezolucjami. O godz. 9 ej wiecz. rozpoczęcie adoracji całonocnej Przenajświętszego Sakramentu, co godzina w innym kościele specjalna adoracja pod przewodnictwem kapłana. Od godz. 12 w nocy msze św. z kazaniem dla poszczególnych organizacji i grup. Godz. 9 rano Msza św. pontyfikalna w kościele par. Rozesłania Apostołów, po której wyruszy wielka procesja Kongresowa na plac wojskowy, za koszarami. Na placu Msza św. i kazanie. Wieczorem uroczysta akademja kongresowa.

W ten sposób przedstawia się w ogólnych zarysach przebieg kongresu. Nad przygotowaniem czuwa specjalny komitet z duchowieństwem chełmskim na czele. Szczegóły programu wraz z odpowiednimi instrukcjami będą podane później,

Ks. Z. Surdacki.

Z Wydziału Organizacyj Religijnych.

Organizacje Religijne a eucharystyczne nabożeństwo dla chorych w parafji.

Ojciec św. w konstytucji, rozszerzającej na cały świat Jubileusz Odkupienia, nie zapomniał i o chorych. Wspomina także o nich rozporządzenie J. E. Najdostojniejszego Księdza Biskupa Diecezji wydane do tej konstytucji. W Polsce specjalnie sprawą chorych zajął się Sekretarjat Apostolstwa Chorych. Pragnieniem bowiem Kościoła jest, by udział chorych w tej Wielkiej Rocznicy był podkreślony wyraźnie i osobno.

Sekretarjat Apostolstwa Chorych wszystkie swoje wysiłki i prace prowadzi w tym kierunku, aby możliwie we wszystkich parafjach Rzeczypospolitej w roku jubileuszowym urządzać eucharystyczne nabożeństwo dla chorych, by im udostępnić łaski lata miłościwego. W tym też celu Sekretarjat za pośrednictwem Kuryj poszczególnych diecezji zwrócił się z apelem do wszystkich Organizacyj Kościelnych, Akcji Katolickiej, Towarzystw Dobroczynnych i t. p., aby przyczyniły się do urządzenia święta eucharystycznego dla chorych w swoich parafjach.

Zorganizowanie tej uroczystości w parafji w pierwszym rzędzie jest obowiązkiem Organizacyj Kościelnych, w myśl jednego z ich naczelných celów — nieść miłosierdzie i miłość bliźniemu.

Członkowie Organizacyj Kościelnych wstępując do stowarzyszeń religijnych pragną w specjalny sposób okazać miłość Panu Jezusowi. Nie mogą tego lepiej uczynić, jak torując Chrystusowi Panu drogę do serc chorych i cierpiących. Tyle czytamy w Ewangielji św., jak wielką radością było dla Chrystusa Pana przebywać wśród chorych, których leczył i uzdrowiał.

Działalność tę i uprzywilejowanie chorych rozciągnął Chrystus Pan i na przyszłe czasy. Obecność Jego sakramentalna w Kościele w szczególniejszy sposób odnosi się do chorych.

Członkowie Organizacyj Kościelnych ilekolwiek razy ułatwiają Chrystusowi Panu, obecnemu w Najświętszym sakramencie, połączenie się z chorym, tyle razy sprawiają radość dwóm sercom — Najświętszemu Sercu Chrystusowemu, ognisku wiecznej miłości i szczęście sercu chorego, które stąd zaczerpie pociech.

Zakres pracy apostolskiej na tem polu dla Organizacji Kościelnych jest bardzo obszerny. Najpierw należy zebrać dane, ilu jest chorych, kalek i starców na terenie parafji. Następnie należy chorych i ich otoczenie przekonać o korzyściach

duchowych takiego nabożeństwa. aby zechcieli w niem wziąć udział. Ciężko chorych, których niebezpiecznie byłoby wieźć do kościoła, można kilka dni przed lub po święcie eucharystycznym zaopatrzyć Sakramentami św. w domu. Trzebaby tylko księdzu proboszczowi uprzednio przedstawić wykaz takich chorych.

Dla chorych, którzy są b. biedni lub wogóle bez opieki, trzeba na dzień święta wystarać się o czystą bieliznę, jakiś przyodzievek, pomyśleć o furmankach, któreby ich przywiozły do kościoła i odwiozły z powrotem. Dla tych, którzy nie będą mogli siedzieć w czasie nabożeństwa trzeba wystarać się o sienniki, wreszcie pomyśleć o wspólnem śniadaniu dla chorych.

Sekretarjat Apostolstwa Chorych (Lwów, Fredry 3) posiada na składzie podręcznik pod tytułem: „Eucharystyczne nabożeństwo dla chorych” (cena 1.50 gr.). Są tam gotowe przemówienia, materiały i wskazówki przy urządzaniu eucharystycznego święta chorych.

Święto chorych w naszej diecezji już w paru parafjach zostało zorganizowane.

W *Zwierzyncu* ksiądz proboszcz, Andrzej Borsukiewicz, urządził nabożeństwo eucharystyczne dla chorych w drugi dzień Zielonych Świątek, 21 go maja b. r. Nabożeństwo odbyło się o godz. 9 rano i uczestniczyło w niem 20 chorych. Wielu z nich leżało w czasie tego nabożeństwa. Po nabożeństwie w pobliżu kościoła odbyło się wspólne śniadanie dla chorych. Uroczystość wywołała wielkie wrażenie na chorych i zdrowych. W kościele panował niezwykły nastrój. W czasie przemówienia Księdza Proboszcza łzy cisnęły się do oczu obecnym. Jeden z obecnych na tym nabożeństwie dziękował później Księdzu Proboszczowi za urządzenie tej uroczystości i zapewnił, że wrażenie, jakie ona na niego wywarła, nie ustępuje wrażeniom wyniesionym z dobrze odbytych rekolekcji. Ale najsilniej takie chwile przeżywają chorzy.

Pewna osoba kiedyś w Warszawie w kościele św. Aleksandra brała udział w takiej uroczystości, jako chora. W czasie nabożeństwa doznała tyle pociech i korzyści duchowych, że po powrocie do zdrowia stała się gorliwą szerzycielką eucharystycznego nabożeństwa dla chorych.

W zorganizowaniu święta dla chorych w *Zwierzyncu* bardzo czynny udział wzięły parafjalne organizacje religijne. Zajął się one przewiezieniem chorych do kościoła, zorganizowały śniadanie i otoczyły ich troskliwą opieką w czasie uroczystości.

W *Niedrzwicy* uroczystość dla chorych odbyła się w dniu powszednim. Było na niej kilkudziesięciu chorych z udziałem wiernych. Przed spowiedzią i Komunią św. ks. kan. Galusiński, miejscowy proboszcz, wygłosił okolicznościowe nauki. W cza-

sie Mszy św. śpiewał chór kościelny. Po Mszy św. na cmentarzu kościelnym urządzono dla chorych śniadanie. I tu w zorganizowaniu podniosłej uroczystości wzięły udział organizacje kościelne.

W *Melgwi* „święto chorych” zostało zorganizowane przez Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Wzruszający był widok, kiedy chorych wnoszono do świątyni, a po nabożeństwie wnoszono z kościoła. Wszyscy promieniali radością, a ci, którzy od kilku lub kilkunastu lat nie byli w kościele, byli wprost uszczęśliwieni.

W świątyni wszyscy przystąpili do spowiedzi i Komunii św., a słowa księdza kanonika Żyszkiewicza napełniły ich dusze mocą i poddaniem się woli Bożej.

Śniadanie w sali parafjalnej zakończyło tę rzewną uroczystość.

Komunikaty.

Noclegi dla pielgrzymek do Drzewa Krzyża św. w Lublinie

Najczcigodniejszy Arcypasterz Diecezji w zarządzeniu o Jubileuszu Powszechnym Odkupienia Bożego zachęca Wielebne Duchowieństwo do szerzenia czci do relikwji Krzyża św., przechowywanych w Lublinie, i do organizowania w tym celu pielgrzymek. To też i w roku jubileuszowym, podobnie jak i w roku zeszłym, będą one z całej diecezji przybywać do Drzewa św.

Przy większych takich zgromadzeniach powstają trudności noclegowe. Znużeni daleką podróżą pielgrzymi często spędzają noc całą na placach, z braku miejsc noclegowych. Niżej wymienione instytucje pragną temu choć w części zaradzić przez przygotowanie noclegów.

I. XX. Salezjanie, na Kalinowszczyźnie, mogą przygotować noclegi dla 300 osób na dużych salach ze słomą i światłem. Dla trzydziestu osób mogą być noclegi na siennikach w mniejszych pokojach. Można też na miejscu dostać herbatę za minimalnem wynagrodzeniem.

II. Bracia Kresowi, na Podwalu, przyjmą 150 mężczyzn na ogólne noclegi. (Słoma i światło). Dla 15 zaś osób mogą przygotować noclegi na siennikach w mniejszych pokojach.

III. Dom Zarobkowy, ul. Dominikańska 1, przyjmie 200 osób na noclegi ogólne. (Słoma i światło). Dla 10 osób ma noclegi na siennikach.

Warunki. Noclegi ogólne, na słomie wynoszą po 15 gr., noclegi zaś na siennikach w mniejszych pokojach po 30 gr. Gdyby ktoś i tej sumy nie mógł zapłacić, przewidziane są uwzględnienia. Datki w naturze też będą przyjmowane

Wielebni Księża Kierownicy pielgrzymek, którzy dla swoich pielgrzymów zechcą skorzystać z tych noclegów, powinni wcześniej przysyłać zgłoszenia do ks. Rektora kościoła Dominikańskiego, aby wspomniane instytucje miały czas na zamówienie odpowiedniej ilości słomy i przygotowanie lokali.

Władza poświęcania różańców.

Ponieważ władza poświęcania różańców przywiązana jest do urzędu dyrektora miejscowego Bractwa Różańcowego na czas jego urzędowania, w pierwszym więc rzędzie władzę poświęcania różańców posiadają Księża Dyrektorzy kanonicznie erygowanych Bractw Różańcowych, a następnie ci księża, którzy przed kwietniem 1933 roku otrzymali skądinąd władzę, jako przywilej.

Poza temi wypadkami każdy z księży, któryby chciał poświęcać różańce, powinien zwrócić się o uzyskanie tej władzy do św. Penitencjarji.

Nowe Organizacje Kościelne.

III Zakon św. Franciszka został kanonicznie erygowany w parafji Olbiewicz, dek. kraśnickiego, dnia 13 maja b. r.

Bractwo Różańca św. erygowano kanonicznie w Łukowej, dek. tarnogrodzkiego, dnia 2 lutego 1934 r.

w Blinowie, dek. janowskiego, dnia 6 maja 1934 r.

w Czerniejowie, dek. lubelskiego, dnia 8 maja 1934 r.

w Dzierążni, dek. tomaszowskiego, dnia 20 maja 1934 r.

Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusowego, kanonicznie erygowano w Zamościu dn. 15 maja b. r.

Z życia organizacji.

Zjazd zelatorów dekanatu chełmskiego.

Dnia 12 maja w Chełmie odbył się zjazd zelatorów i zelatorek całego dekanatu. Było to informacyjne zebranie o kongresie eucharystycznym, który ma się odbyć jesienią w Chełmie.

Przemawiał ks. E. Niećko z Lublina o znaczeniu kongresu eucharystycznego i o zadaniach Stowarzyszenia żywego Różańca w organizowaniu tego kongresu.

W zjeździe wzięły udział parafje: Chełm (68 uczestników), Depułtycze (9), Dorohusk (6), Cyców (4), Czułczyce (18), Kamień (6), Ruda Huta (8), Olchowiec (17), Swierże (10), Swierszczów (7), Sawin (14), Wojsławice (7), Rejowiec (11), Siedliszcze

(12), Podgórze (9), Pawłów (5), Uhrusk (6), Ostrowiec (19), Kurnów (6), Krasnystaw (14), Grabowiec (7).

Dnia 13 maja (dzień odpustowy), o godz. 7 rano odprawiona była Msza św. z kazaniem dla organizacji kościelnych.

Zjazd Sodalicyjny w Krakowie.

Pod protektoratem J. E. Ks. Metropolity Adama Stefana Sapiiehy odbędzie się w Krakowie, w dniach 1 — 3 lipca b. r. Zjazd sodalicyjny młodzieży żeńskich szkół średnich z całej Polski, ku czci N. P. Marji, Królowej naszej, celem ożywienia i ujednostajnienia sodalicyjnej pracy i umocnienia się w zasadach katolickich.

Program Zjazdu:

Sobota 30 czerwca: o godz. 20 zebranie XX. Moderatów.

Niedziela 1 lipca: o godz. 10 uroczysta Msza św. w kościele św. Anny, o godz. 11 zebranie inauguracyjne w sali „Domu Katolickiego”, po którym Akademia ku czci N. P. Marji O godzinie 16 zebranie plenarne z referatem na temat: „Zadania Sodalicyjki w szkole średniej w dobie obecnej”. O godz. 18 ew. Spowiedź św. w kościele N. P. Marji.

Poniedziałek, 2 lipca: o godz. 8 Msza św. i wspólna Komunia św. w kościele N. P. Marji. O godz. 10 zebranie plenarne z referatem na temat: „Niewiasta obleczona w słońce”. Po południu zwiedzanie zabytków Krakowa. Wieczorem po kolacji, zebranie towarzyskie.

Wtorek, 3 lipca: o godz. 9-ej Msza św. i kazanie ku czci Królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu. O godz. 10 zebranie plenarne z referatem na temat: „Bądź dobrą” (hasło na rok następny), po którym wnioski i rezolucje. Zakończenie Zjazdu i nabożeństwo dziękczynne. Po południu, ewentualnie, wycieczka do Wieliczki.

U w a g a. Na Zjazd przybyć mogą obok XX. Moderatów i dwóch delegatek i inne sodaliski.

Adres zgłoszeń: Redakcja „Cześć Marji”, Kraków, Sienna 5, II p.

W wigilję Zjazdu sodaliski krakowskie będą oczekiwać na dworcu kolejowym na przyjazd Gości.

Rekolekcje dla Organizacji Kościelnych w Bełżycach.

Oktawa Bożego Ciała w parafii bełżyckiej poświęcona jest specjalnie Organizacjom Kościelnym. Członkowie tych organizacji odbywają spowiedź, starają się w czasie oktawy codziennie przystępować do Komunii św., a na zakończenie święta organizacyjnego przystępują uroczyście do wspólnej Komunii św. w dzień Najśw. Serca Jezusowego.

W tym roku dla lepszego przygotowania członków do uroczystego obchodzenia święta organizacyjnego odbyły się rekolekcje od 31 maja do 3 czerwca b. r. Nauki rekolekcyjne dla wszystkich, po dwie dziennie, odbywały się w kościele, konferencje dla tercjarzy, zelatorów i zelatorek kółek różańcowych i dla matek w sali parafjalnej. W rekolekcjach wzięła udział większa część parafji, a nawet członkowie organizacji kościelnych sąsiednich parafji.

Należy podkreślić liczny udział mężczyzn w rekolekcjach. Codziennie przystępowało do Komunii św. przeciętnie 300 osób.

Nauki rekolekcyjne i konferencje głosił ks. E. Niećko, referent Organizacji Kościelnych.

Apostolstwo Modlitwy.

Do Apostolstwa Modlitwy zostały przyłączone parafje Zamosć i Świeciechów.

Jubileusz Odkupienia.

Uwagi praktyczne.

Jesteśmy w czasie Wielkiego Jubileuszu Odkupienia, zapowiedzianego 6 stycznia 1933 roku, ogłoszonego 1 kwietnia 1933, a na cały świat 2 kwietnia 1934 r. Jubileusz ten z radością przez katolików został przyjęty. Nazywają go niektórzy Jubileuszem cywilizacji chrześcijańskiej, życia wewnętrznego, duchowego odrodzenia społeczeństwa, to znowu okazją do lepszego poznania Chrystusa. Sam zaś Ojciec św. Pius XI spodziewa się z Jubileuszu wielkich owoców.

By osiągnąć spodziewane owoce, trzeba ten Jubileusz obchodzić z jasną myślą, w dobrym nastawieniu duchowym, oraz wykonać pewne prace.

I. Pierwsze, co należy mieć przed oczyma, odprawiając Jubileusz, to, że trzeba rozważać te wielkie rzeczy, z których wyrasta pomyślność doczesna i wieczna. Do nich należy Śmierć Jezusa, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, przykazania boskie, sakramenta święte i cierpienie.

Śmierć Chrystusa, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie w sposób doświadczalny wyrażają ostateczne rzeczy człowieka, które, gdy człowiek rozważa, stoi daleko od grzechu. Stwierdzają one wymownie nieśmiertelność duszy ludzkiej i zmartwychwstanie człowieka, a przecież od wiary w ducha nieśmiertelnego i zmartwychwstania zależy organizowanie i sposób życia ludzkiego na ziemi.

Dalej idą przykazania boże — te drogowskazy, bez których życie ludzkie zamieniałoby się na życie podobne do zwierzęcego.

Należy tedy przypomnieć sobie, że Jezus cierpiał za niezachowanie tych przykazań przez ludzi i postanawiać te przykazania poznawać i zachowywać je w całości.

Sakramenta święte — to źródła łaski niewidzialnej a wszechpotężnej. Podczas roku jubileuszowego okazać się nam mają w całej pełni. Powinniśmy zdać sobie sprawę z zawartości każdego sakramentu i jego skuteczności. Należy postanowić sobie, by łaska świętych sakramentów nie była napróżno w nas i byśmy z pomocą tej łaski wszystko wykonali, co jest związane z sakramentami.

Cierpienie — to rzecz niezrozumiała z punktu doczesnego, ale głęboka i bogata z punktu nadprzyrodzonego. Nie jest ono, by gnębić tylko człowieka, lecz jest, by człowiek pannał nad sobą, by meźniał, by pokutował, by patrzył na Boga, by do Niego dążył, by z Nim był na wieki wieków.

Cierpienie w planach Opatrzności jest czynnikiem budującym.

II. Inna rzecz to dostąpienie odpustu, który się otrzymuje, spełniając warunki przepisane przez Władzę Kościelną. I tutaj potrzebne są pewne uwagi, a przede wszystkim, by spełnianie warunków nie było mechaniczne i bezduszne. Często się zdarza, że starający się o odpust jubileuszowy, biorą rzecz zewnątrz i mechanicznie. Chodząc po kościołach, pamiętają tylko, ile już odwiedzili, a ile pozostało. Rozważają, którądy będzie najbliżej, nieraz śpieszą się, by prędzej ten obchód skończyć. Również, odmawiając modlitwy przepisane, pamiętają, że trzeba odmówić takie a takie modlitwy i tyle, liczą skrupulatnie i uważają, by się nie pomylić.

Nie potępiamy porządku i ilości, bo to jest potrzebne i przez kościół wskazane, ale uważać trzeba za niewłaściwe, gdyby tylko zewnątrz i mechanicznie te warunki spełniano.

Dlatego też, odprawiając Jubileusz, każdy winien możliwie najlepiej odtwarzać Jezusa Chrystusa.

Idę do kościoła, bo Jezus chodził, modlił się tam do Ojca za świat, za nas i mnie. Odmawiam modlitwy w różnych intencjach, bo Jezus się modlił. Ponoszę ofiary, bo Jezus złożył najwyższą ofiarę. Słowem, chociaż mamy nakreślone pewne ramy zewnętrzne. musimy wyrażać w nich Chrystusa i być w nastawieniu, że o nic nam nie chodzi, tylko o chwałę Bożą, zbawienie duszy własnej i bliźniego.

III. Atmosfera zaś duchowa u odprawiających Jubileusz winna być pogodna, ochocza. Nie może być jakiegoś przygnębienia, obawy, ociągania się, niechęci, że mam wykonać takie a takie warunki.

IV. Cel Jubileuszu taksamo winien nam przeświecać. Jest nim Chwała Trójcy Przenajświętszej i udoskonalenie własne i bliźnich.

W Chrystusie — Odkupienie!

W Chrystusie — Odrodzenie!

X. W. G.

Dom Księży na Ogrodowej.

Budowa domu Księży na Ogrodowej zbliża się do końca. W miesiącach jesiennych będzie oddany do użytku. To też należy się zastanowić, jaki sposób życia ma być w tym domu.

Wysunięto trzy tezy: a) życie wspólne t. zn. księży nie mają prywatnej służby, ani też nie prowadzą kuchni,

b) pozostawić wolny wybór.

c) każdy ksiądz, mieszkający na Ogrodowej, myśli o sobie.

Potrójne to stanowisko domaga się przemyślenia tej sprawy. Nadto do Zarządu „Spójni“ od niektórych księży wpłynęły następujące pytania:

a) czy prawdą jest, że dom na Ogrodowej będzie miał charakter seminarjum lub konwikt, a więc nietylko, że nie można prowadzić własnego gospodarstwa, ale również przyjmować gości i rewizyt.

b) czy rozmyślenia i nabożeństwa są wspólne i obowiązkowe.

c) czy będą dzwonki i określone godziny wyjścia i powrotu do domu.

Zanim odpowiem na postawione pytania, zaznaczę stanowisko Zarządu w tej sprawie.

Zarząd „Spójni“, który jest wykonawcą uchwał Duchowieństwa, wykona świącie wszelką uchwałę Duchowieństwa i jej trzymać się będzie. Również jest zdania, że nikomu wolności odbierać nie można, ani też robić przykrości. Dlatego też w ujęciu Zarządu dom księży na Ogrodowej nie może być ani seminarjum, ani konwiktem, lecz jest to dom dla zasłużonych i starszych kapłanów, lub też jeszcze pracujących, którzy rządzić się będą własną wolą. W rozumieniu Zarządu każdy mieszkający na Ogrodowej ma być wolnym obywatelem w pełnem tego słowa znaczeniu.

Inna sprawa, to zorganizowanie życia w domu na Ogrodowej, mianowicie: czy ma być jeden zarząd, jedna kuchnia i jedna służba, czy też każdy z kapłanów prowadzi własną kuchnię i ma swoją służbę. I gdyby nawet przeszło, co zgadza się z opinią większości Duchowieństwa, że będzie jeden zarząd, jedna kuchnia i jedna służba, to jeszcze to oznaczać nie będzie ani zamachu na wolność, ani przemiany na konwikt lub seminarjum.

Jedna kuchnia — to nie znaczy, że każdy z księży musi jeść to samo co inni, albo że nie ma prawa wyboru takiej lub innej potrawy. Kapłani zainteresowani mają prawo dysponowania.

A skoro się weźmie pod uwagę, że i prywatne kuchnie muszą się trzymać jakiegoś kalendarza tygodniowego, a ilość i jakość potraw jest ograniczona, to obawa przed wspólną kuchnią się zmniejsza.

Jedna kuchnia — to nie znaczy, że kapłani muszą jeść tylko w refektarzu i to o godzinie ściśle określonej i jakoby im nie wolno było przyjmować gości. Jedna kuchnia nie zawiera w sobie z konieczności takich postulatów.

Jedna kuchnia, a można jeść w mieszkaniu, mieć gości, nawet dawać obiady komuś (rozumie się, że wydatki pokrywa przyjmujący gości), przesunąć godzinę obiadu lub kolacji. Rozumiemy, że niemożliwych kombinacji być nie może, gdyż takie są przecież niedopuszczalne i w prywatnej kuchni.

Jedna kuchnia nie może znosić wolności. I Zarząd „Spójni“, jeżeli organizowałby wspólną kuchnię, to ją tak zorganizuje, by była wolność.

Jedna kuchnia — to niewątpliwie wielka oszczędność i pozbycie się trosk związanych z prowadzeniem kuchni

Jedna służba, ale w takiej ilości i o takiej jakości, by każdy kapłan był obsłużony przyzwoicie i troskliwie.

Zgromadzenie jakieś pobożne najlepiej wywiązałoby się z tego zadania.

I znowu, mając pewne doświadczenie w tej dziedzinie, utrzymywać można, że jedna służba gorszą nie będzie od prywatnej. Prywatna służba rozmaicie wygląda. Jest pocziwa i niepocziwa. A ta, którą biorą z sobą Księża Emeryci to najczęściej stara, a niekiedy nawet niedoleżna. Tymczasem ksiądz starszy potrzebuje pewnej i fachowej usługi. Potrzeba nieraz, by ktoś czuwał w nocy, podniósł chorego, był na każde zawołanie. I dlatego życie raczej to mówi: że służba, która zdaje sobie sprawę, że więcej zależy od zdrowego aniżeli od chorego, którego pielęgnuje, lepiej wywiąże się ze swego zadania. Takiej usłudze na śmierci chorego nie zależy.

A cóż zrobić ze służbą księdza, przechodzącego na emeryturę?

Dla tej służby mamy wielkie uznanie i nie chcielibyśmy, by jakaś gospodyni zasłużona była w starości bez chleba. Ale musimy realnie patrzeć i uświadamiać ją, że służba jej u nas się skończy. Dlatego winniśmy tak ją wynagradzać, a przede wszystkim regularnie wypłacać, by miała pewne oszczędności. Dzisiaj wskazaną jest rzeczą, by służba księży zdobyła się na dom - schronisko.

Przechodząc do wyrażenia osobistego zdania, zaznaczam, że stoję na stanowisku wolności. Jednakże, gdyby mnie pytano o opinię w tej sprawie, odpowiedziałbym: w domu na Ogrodowej, jeżeli chcemy mieć spokój, sprawność, oszczędność, służbę wykwalifikowaną i obeznaną z zasadami pielęgniarstwa, potrzebne są: jeden zarząd, jedna kuchnia i jedna służba.

Nad mojem jednak zdaniem, nad zdaniem Zarządu, jest zdanie Walnego Zebrania, a przede wszystkim naszego Pasterza. Niech oni zdecydują!

Ks. Wł. Goral.

O pracy księży kapelanów drużyn harcerskich.

Związek Harcerstwa Polskiego skupia w swych szeregach w przeważającej ilości młodzież katolicką. Dlatego też i w swych programach pracy podkreśla on bardzo ważną rolę czynnika religijnego w wychowaniu¹⁾.

Do wychowania religijnego z racji swego stanowiska powołani są kapłani. To też Naczelnictwo Z. H. P. nie tylko mile widzi, ale i domaga się od ks. Naczelnego Kapelana Z. H. P., by drużyny harcerskie, gdzie to jest możliwe, miały swych kapelanów.

Zasadnicza praca kapelanów harcerskich rozpada się na dwa działy: praca w miejscu zwykłego przebywania drużyny i praca w obozie. Pierwsza część pracy odbywa się zwykle podczas roku szkolnego. Ponieważ harcerstwo należy do tych nielicznych organizacji, które są dozwolone na terenie szkoły, prefekt-kapelan będzie miał możliwość w drużynach harcerskich uzupełnić i pogłębić ogólne życie religijne szkoły. A więc najpierw przez uroczystości harcerskie i uroczystości kościelne. Do uroczystości harcerskich należy dzień patrona harcerstwa, św. Jerzego. Starąby się należało, by dla harcerstwa tem stał się św. Jerzy, czem św. Stanisław Kostka dla Z. M. P. Kapelan więc może zapoznać drużynę z życiorysem św. Jerzego i podkreślić jego cnoty dominujące jako wzory do wyrobienia charakterów harcerskich. Dobrze byłoby, gdyby młodzież mogła przystąpić w tym dniu do Sakramentów św. Uroczystość składania przyrzeczeń i nadawania stopni harcerskich. Może się ona odbyć także po wysłuchaniu Mszy św. i przystąpieniu do Komunii św. Ksiądz kapelan może coś powiedzieć na temat przyrzeczenia, które w swej treści zawiera tyle myśli wiążących się z religją

Harcerze czyto zbiorowo czy indywidualnie bardzo chętnie biorą udział w uroczystościach Kościoła. A więc ze swymi sztandarami na czele mogą brać udział w procesji Bożego Ciała, mogą trzymać wartę honorową przy Grobie Chrystusa podczas Wielkiego Tygodnia, mogą brać udział w adoracji podczas Czterdziestogodz. Nabożeństwa, mogą być bardzo pomocni podczas Kongresów eucharystycznych. Na Kongresie eucharyst. międz. w Dublinie skauci irlandzcy brali udział w utrzymywaniu porządku. Oddziały „Caritas” i Konferencja św. Wincentego a Paulo w swej pracy mogą się posługiwać harce-

¹⁾ Porównaj np.: „Wytyczne programowe pracy zastępów chłopców starszych”. Józef Sosnowski, Harc. Biuro Wydawnicze przy N. 2. H. P. 1933.

rzami. Sprawa pracy harcerzy na polu akcji charytatywnej poruszana była na zjeździe drużynowych Chorałwi Lubelskiej dn. 8.XII. 33 r. Harcerze francuscy mają Msze św. recytowane. Poszczególne drużyny mogą odbywać pielgrzymki do miejsc świętych.

Inna część pracy księdza kapelana koncentruje się w świetlicy drużyny. Tam najczęściej kapelan będzie prowadził gawędy na temat przyrzeczenia i praw harcerskich, pogłębiając i wyświetlając je w duchu Chrystusowym. W świetlicy winien się znajdować krzyż i obraz św. Jerzego. Może być skrzynka zapytań, mogą być wykładane niektóre czasopisma religijne. Każda drużyna ma też w świetlicy swą bibliotekę. Kapelan postarać się może, by w niej znalazły się odpowiednie książki religijne dla młodzieży, Dużo takich książek już się ukazało. Można korzystać z wydawnictw „Ostoi” w Poznaniu. Harcerskie Biuro Wydawnicze ma przystąpić w najbliższej przyszłości do wydawania książek w tej dziedzinie czyto z polskiej czy obcej literatury. Rzeczą księdza kapelana będzie od czasu do czasu swą ofiarnością zasilić bibliotekę drużyny. Przy pomocy niej poprowadzi bowiem swą pracę.

Drugi odmienny kierunek pracy prowadzić będzie kapelan w obozie. Znanie i, zdaje się, prawdziwe jest powiedzenie harcmistrzów, że 3 tygodnie pracy wychowawczej w obozie więcej dokonuje, niż parę lat pracy w normalnych warunkach. Praca wychowawcza w obozach ma bardzo dużo wybitnych wartości. Nic dziwnego, że wiele organizacji w Polsce tak bardzo stara się o obozy dla swych członków. Nierazie niedościgłym marzeniem jest, by każdy obóz harcerski miał swego kapelana. Kapelani francuscy, przebywający na obozach, mają stały przywilej urządzać kaplicę i odprawiać w niej jedną Mszę św. dziennie. I u nas starania idą w tym kierunku, by uzyskać podobny przywilej. Kapelani w obozach mieliby ułatwioną pracę. Codzienna Ofiara Mszy św. i sakramenta, złączone z innymi czynnikami wychowawczymi obozu, przyczyniłyby się w walny sposób do ukształtowania katolickich charakterów. W obozie należałoby zwrócić uwagę na ranne i wieczorne modlitwy. Przed rannymi modlitwami, po lub w czasie ich trwania można podać parę myśli z Pisma św. lub z „Naśladowania J. Chr.” Tomasza à Kempis na króciutkie rozmyślanie (napomnieć, by zrobili postanowienia szczegółowe). Podczas wieczornych modlitw jest chwila skupienia przeznaczona na rachunek sumienia. By ona nie przeszła bezmyślnie, może kapelan rzucić w czasie jej trwania parę pytań z rachunku sumienia. W Austrii praktykowane są specjalne chwile skupienia — pewien rodzaj króciutkich rekolekcyj. Możliwe je zrobić na rozpoczęciu lub przy zakończeniu obozu. Są one potrójne. Chwila skupienia pierwszego rodzaju trwa pół dnia i polega na względnym milczeniu: harcerze powstrzymują się od hałaśliwych i wesolych okrzyków, niepotrzebnych pogwarek. Kończy się ona nabożeństwem i przemową ks. kapelana. Inna chwila — to skupienie 1½ dniowe. Kończy się zwykle w sobotę nabożeństwem, na którym harcerze przystępują do Sakramentów. Trzeci rodzaj chwil skupienia (stosowany zwłaszcza w drużynach młodzieży pozaszkolnej) — to kilku

dniowe rekolekcje, które ze względu na swój charakter obozowy mają dużo cech z rekolekcją zamkniętą.

Oto niektóre ze środków, które były stosowane w rozmaitych środowiskach harcerskich z dobrym skutkiem. Czy będzie można je zastosować czy nie, będzie to wynikało z warunków miejscowej pracy. A na tę pracę czekają rzesze drużyn harcerskich.

Ks. E. Cąkała.

Zarząd Par. Akcji Katolickiej przy pracy.

Ks. Wac. Czechoński wygłosił ten referat dnia 10 kwietnia na Konferencji Diecezjalnej.

Z wyżyn Stolicy Świętej, na niezłomnej Opcie Piotrowej ugruntowanej, padło hasło wielkie — hasło Akcji Katolickiej — Czynu Katolickiego.

Spoganiała ludzkość pogrążona w materjalizmie widzi w dzisiejszych stosunkach upadek systematów politycznych, społecznych, ekonomicznych.

Teorie zawiodły... I dzisiejsza ludzkość nie wierzy żadnym teorjom. Czeką czynu. Czyn ma dziś udowodnić teorię — zasady. Chrystusowy czyn ma udowodnić boskie Chrystusowe zasady. Katolicki czyn — ma wnieść w pogrążony w mroku świat — jasne światło Chrystusowej nauki.

I do czynu nawołuje Ojciec święty wszystkich: przejęte świętym zapalem duchowieństwo i ludzi świeckich. Czas dziś strząsnąć ten najfałszywszy pogląd — że za sprawy Kościoła odpowiedzialna jest tylko hierarchja duchowna.

Świadom jest Ojciec św., że tylko skoordynowany czyn, zorganizowana Akcja do celu doprowadzić może. To tak w pojęciu papieża A. K., to: „acies bene ordinata”.

Kościół św. stanowi wspaniałą organizację. Cały świat ją podziwia. A ostatnią komórką, ostatniem ogniwem w organizmie Kościoła św. to parafja. Parafja też musi być ostatniem ogniwem Katolickiej Akcji. Na terenie naszych parafij już od szeregu lat mieliśmy organizacje, które obecnie wcielone są do Akcji Katolickiej. Były to jednak wysiłki sporadyczne, nieujęte w jednolity kierunek. Obecnie i w tym kierunku udoskonalić się musimy i na terenie naszych placówek parafjalnych łączyć musimy siły przez tworzenie:

Zarządów Par. A. K.

Jakie więc ma zadanie do spełnienia Par. Zarz Akcji Katolickiej? Określa to nam § 4 części III str. 9 naszego diecezjalnego Statutu Akcji Katolickiej.

A więc Zarząd Parafjalny jest przede wszystkim 1) instytucją kierowniczą A. K. w parafii — wszelkie więc poczynania w kierunku czynu katol. mają być pod kierownictwem i kontrolą Par. Zarz. A.

K. Z tego wypływa drugi cel tej instytucji: 2) scentralizowanie i skoordynowanie wszelkich wysiłków i wszelkich wyczynów katolickich w poszczególnych organizacjach. Bo tylko wówczas cel osiągniemy, gdy pójdziemy jednym zwartym szeregiem, jedną myślą owiani.

3) Wiadomą wszystkim jest rzeczą jak odczuwa się nieraz brak inicjatywy. Wieleby się nieraz zrobiło, gdyby ktoś umiał podsunąć jakąś aktualną, życiową myśl. I to w parafji ma za zadanie Zarząd Par. A. K.

4) Następnie Par. Zarz. A. K. ma być łącznikiem ruchu parafjalnego z ruchem ogólnokatolickim. Ma trzymać rękę na pulsie życia, ma być w stałej łączności z ruchem wszechświatowym, z ruchem ojczystym, djecezjalnym — i to pulsowanie życia ma przelewać w to najniższe ogniwo jakim jest parafja. Z drugiej strony 5) ma również Zarząd Par. trzymać rękę na pulsie życia parafjalnego. Co kraj to obyczaj — co parafja to inne radości i inne smutki. O tem Zarząd Par. pamiętać powinien. Ma cały wysiłek skierować, by w parafjalnem życiu tępić chwasty, usuwać zło, zapobiegać mu, szukać środków zaradczych — a następnie budzić co dobre, szlachetne i piękne i szczepić na gruncie parafji te kwiaty życia katolickiego, które się tam najłatwiej przyjąć mogą. Jakież to wielkie i piękne zadanie! Choć praca w A. K. to przedewszystkiem czyn cichy, nie żądający oklasków, tak, jak cichemi były czyny Tego, Który przez ciche życie świat zbawił — Chrystusa Pana — przecież jednak potrzebne są chwile, kiedy publicznie zamanifestować mamy swe uczucia katolickie.

6) Wtedy Par. Zarząd reprezentuje A. K. w parafji, obmyśla wszelkie obchody i manifestacje.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się zadania Paraf. Zarz. A. K.

Przystąpimy teraz do *jego składu*.

Skład Zarządu normuje § 2 tejże części, a § 5 i 6 określa funkcje prezesa i sekretarza.

A więc Zarząd Par. tworzą 1) Prezes przedstawiony przez Proboszcza i mianowany przez D. I. A. K., 2) prezesi poszczególnych organizacyj A. K. w parafji i 3) wybitni katolicy.

W Archidiecezji Poznańskiej wchodzi w skład A. K. niekoniernie prezesi poszczególnych Stowarzyszeń, ale ich przedstawiciele. Racja ta przemawia za tem, że w łonie poszczególnych organizacyj mogą być członkowie bardziej od prezesa wewnątrznie wyrobieni, o większych zdolnościach i większych skłonnościach apostołskich, a zresztą dzieje się to dlatego, by odciążyć prezesów Stowarzyszeń, którzy i tak mają w swych Org. poważne zadanie do spełnienia.

Regulamin dozwala również powoływać do Zarządu i jednostki z poza Stowarzyszeń, a więc mogą wejść tu wybitniejsze jednostki z sodalicyj, bractw „Żywych Róż.”, wreszcie inteligencja. O tę ostatnią również zabiegają Zarządy w Arch. Poznańskiej — i statystyka

wykazuje, że na 237 Prezesów Paraf mają prezesów inteligentów — a więc: lekarzy, sędziów, ziemian, nauczycielstwo i t. d. — 130 — reszta to włościanie, kupcy, urzędnicy, rzemieślnicy i robotnicy.

Wiadomą jest rzeczą, jakie ma znaczenie udział inteligencji w Zarządach. Ale nauczyciele — jedyni nieraz przedstawiciele inteligencji po wsiach naszych — niestety w dzisiejszych warunkach muszą być poza nawiasem wogóle naszej Akcji.

Nasuwa się dalej pytanie, jak organizować Zarząd Paraf. i jak on ma zacząć swą pracę.

Trzeba rozróżnić parafje w których niema jeszcze organizacyj A. K. i w których już mamy rozwijające się dobrze Stowarzyszenia. W drugim wypadku nie będzie większych trudności: upatrzmy sobie jednostkę najwybitniejszą na prezesa, wybierzemy czynniejsze jednostki ze Stowarzyszeń a wreszcie wybieramy parę jednostek z poza nich i Zarząd rozpoczyna swą pracę.

Jeśli chodzi o pierwszy wypadek, to nasuwa się pytanie: Czy organizować wprzód poszczególne Stowarzyszenia, czy rozpocząć od zorganizowania Zarządu.

Jeden z wybitniejszych organizatorów A. K. w Tarnowskim radzi rozpocząć od organizowania Zarządu A mianowicie: zapraszamy wybitniejsze jednostki, duchem Bożym przejęte i odbywamy z nimi częste konferencje: o Kościele, jego misji, o zadaniach duszpasterskich, o Akcji Katolickiej wogóle. Pozatem poznajemy ich z regulaminami poszczególnych Stowarzyszeń i przy ich pomocy czynimy próby organizowania poszczególnych stanów. Zacząć należy od młodzieży — bo młodzież nie lubi iść śladami starszych, potem zorganizować mężczyzn i niewiasty. Wtedy uzupełniamy nasz Zarząd i ostatecznie go organizujemy. Otrzymujemy nominację dla Prezesa i przystępujemy do pracy. W ten sposób zorganizowany Zarząd rozpocznie swoją działalność. Pracę w Parafjalnym Zarządzie rozpocząć trzeba od uświadamiania o celach i metodach działalności A. K., dużo materiału daje „Ruch Katolicki“ i nasze „Ogniwo“. Gotowe szkice referatów podaje N. I. A. K. w wydawnictwie p. t. „Szkoła Czynu“, (po 15 gr. za numer). Oto niektóre tytuły: № 1 — „Nowy Czyn“, № 2 — „Kto jest apostołem“, № 3 — „Gdzie ksiądz nie dociera“, № 6 — „Odnowienie rodziny“, № 9 — „Kościół źródłem życia“ i wiele innych.

Tematy te częściowo musi omówić asystent kościelny sam, częściowo dopomogą mu instruktorzy, a łatwiejsze tematy trzeba dawać do opracowania samym członkom Zarządu w miarę ich zdolności. To przyczyni się do większego opanowania zagadnienia A. K. przez samych członków.

Równocześnie z tem ideowem uświadamianiem iść musi kształcenie ducha członków Zarządu. O znaczeniu duchowego wyrobienia tych pionierów A. K. w parafji mówić chyba nie trzeba. Zwrócić należałoby raczej uwagę na ten wielki błąd, który niestety często popełniamy — mianowicie na traktowanie wielkiej sprawy Chrystusowej Akcji zbyt zewnątrznie, wciąż przedstawienia, akademje, krzyku

dużo — ale wszystko przemija, nadchodzi szare codzienne i życie niestety stare nałogi wracają, bo organizatorom chodziło o efekt zewnętrzny, o poklaski, ich zdolności reżyserskich czy efekciarskich, to też wzięli oni już zapłatę swoją. Musimy więc robotę zacząć od fundamentów — duchowego wyszkolenia. Praca dłuższa, trudniejsza, ale owoce jej będą obfitsze napewno. Wpajajmy więc w naszych współpracowników przede wszystkim umiłowanie świętości i dążenie całym życiem do świętości. Jeden ze współczesnych filozofów francuskich Maritain woła: „Świat dzisiejszy domaga się świętych. Jeżeli katolicyzm nie da mu tego, odwróci się od niego i zwróci się do szatana“.

Uświadamiać dalej musimy na czym polega prawdziwa świętość, o znaczeniu trwania w łasce poświęcającej, bo: „Kto nie mieszka we Mnie a Ja w nim, ten owoc zła przynosi. Bo beze Mnie nic uczynić nie możecie“.

Łaskę poświęcającą zdobywamy i utrwalamy przez Sakramenta św. Eucharystja szczególnie niech będzie ośrodkiem całego naszego katolickiego ruchu. Tu niech, na wzór swego asystenta, szuka natchnienia, siły do pracy, środków do zdobycia celu — prezes A. K. i członkowie Zarz. w pierwszym rzędzie.

Podkreślajmy również znaczenie uświadamiania religijnego, które pozostawia niestety tyle do życzenia. Zapalajmy serca naszych świeckich apostołów szlachetnym optymizmem w zwycięstwo idei — „Ufajcie, Jam zwyciężył świat“.

Apostołów prawdziwych dadzą nam rekolekcje zamknięte. Ruch ten w naszej diecezji pozostaje nadal przedmiotem narazie poczynań, ale zrozumieć jego znaczenie musimy najprzód sami i przez rekolekcje zamknięte przeprowadzić w pierwszym rzędzie nasze parafjalne Zarządy.

Teraz w ogólnych zarysach *program pracy Par. Zarządu*:

Trudno mi w paru zdaniach określić, co ma spełnić Zarząd Par., w jakim kierunku ma iść jego praca. Wszędzie trzeba się dostosować do miejscowych warunków i stosunków. Trudno podać gotowego szablonu dostosowanego do wszystkich terenów.

Wszędzie, gdzie chwała Boża jest zagrożona, gdzie wymaga tego pożytek dusz ludzkich, Krwią Chrystusową odkupionych, tam iść muszą apostołowie świeccy. I nie tylko walczyć musimy ze złem. Obrona przeciw złu jest dopiero częścią programu. Z defenzywy stanąć musimy do ofenzywy, do tej pełnej optymizmu ekspansji idei katolickiej.

Działalność P. Z. A. K. iść ma mniej więcej w pięciu kierunkach:

1) *Akcja religijno-oświatowa.*

Tu zaliczyć trzeba: akcję nad podniesieniem uświadomienia katolickiego przez zakładanie odpowiednich bibliotek, czytelni parafjalnej, kolportaż pism i książek katolickich, tworzenie kiosków, staranie się o prelegentów i wykłady w sali parafjalnej dla całej pa-

rafji. Nawiasem tylko włączę to, co podaje „Szkola Czynu”, że w Hiszpanji pewien robotnik w ciągu jednego tylko roku sprzedał 7 tys. broszur, 250 czasopism, 23 osoby skłonił do zaprzestania prenumeraty bezbożnego pisma, pozyskał wielu abonentów dla katolickich czasopism.

Tu należałoby obmyśleć walkę z sekciarstwem, jeśli ono parafję zaraża. W tym dziale należy również umieścić urządzenie Dnia katolickiego w Święto Chrystusa Króla, święto papieskie i inne manifestacje katolickie.

2) Drugim terenem A. K. w parafji musi być *akcja obyczajowa*. A. K. powołana jest przeciw do rozwinięcia działalności w kierunku podniesienia poziomu obyczajów. Wszystkiego odrazu nie dokonamy, ale powolna a planowa praca ogromnie może dać skutki i tu może bardziej niż gdzieindziej świeccy mają szerokie pole do działania, bo dotrzeć często mogą tam, gdzie kapłan dojść nie może. A więc zacznijmy od najbardziej jaskrawych złych nałogów — pijaństwa, czy rozpusty, niemoralnych widowisk czy strojów, obmyślajmy sposoby zwalczania zła. Zadaniem Zarządu będzie czuwać przez podległe sobie Stowarzyszenia nad czystością obyczajów i wypowiedzenie walki zdecydowanej i zorganizowanej wszelkiemu bezwstydnemu, pornografji i wszelkiej niemoralności. Szukajmy zawsze źródeł zła i starajmy się niszczyć je w zarodku. Korzystajmy z istniejących przepisów państwowych w celu tępienia zła.

Oprócz tej strony negatywnej starajmy się w parafji szczepić prawdziwą pobożność i cnotę. Warunki zreszto miejscowe i gorliwość członków dopowie reszty.

3) Pierwszą komórką życia społecznego — to rodzina. Troska o rodzinę ma zająć w programie pracy Zarządu A. K. również czołowe miejsce. A więc starajmy się o spopularyzowanie encykliki o małżeństwie przez odczyty, kursy i uroczystości ku czci Sw. Rodziny. Piętnujmy i zwalczajmy małżeństwa dzikie i starajmy się o ich legalizację. Następnie pójść musi opieka nad macierzyństwem, opieka nad dzieckiem i t. d.

4) Troską Kościoła, a więc A. K. jest zawsze młodzież. Otoczyć opieką młodzież zrzeszoną w S. M. P., zakładać wszędzie te placówki. Odciągnąć musimy młodzież od organizacyj obojętnych a zwłaszcza wrogich Kościołowi. Iść młodzieży należy z pomocą, a młodzież niech wniesie do apostolskiej pracy młodzieńczy zapal. (I nad młodzieżą niezorganizowaną czuwajmy, chronimy ją od zdziczenia).

5) Działalność w dziedzinie Miłosierdzia Chrześcijańskiego, najbardziej płynąca z ducha Ewangelji, musi też mieć w swym planie Zarząd Par. A więc współpracować będzie z Tow. Mł. Chrz., a jeśli niema tego stowarzyszenia, Zarząd będzie musiał je stworzyć, aby budzić ducha czynnej miłości bliźniego. Szczególniej opieka nad dziećmi ubogich rodziców będzie troską Zarządu.

To są niektóre tylko punkty programu. Życie wiele z nich odłoży na plan dalszy, wiele nowych rzeczy wprowadzi.

Kuźnicą wszelkich tych poczynań, projektów i planów będzie zawsze Zabranie miesięczne Zarz. P. A. K. Zebrania te zwołuje zawsze Prezes w porozumieniu z Asystentem Kościelnym. Zebrania te powinny posiadać stałe swoje terminy w miesiącu, zawsze przed stałymi terminami zebrań innych organizacyj A. K.

Porządek posiedzenia Parafjal. Zarz. A. K. tak by się mniej więcej przedstawiać powinien:

- 1) Zagajenie — modlitwa do Ducha św.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia
- 3) Sprawozdanie przedstawicieli org. A. K. z wykonanych prac
- 4) Referat lub pogadanka na temat zagadnień A. K.
- 5) Dyskusja, w której wyłonić się winny praktyczne postanowienia i zadania do spełnienia przez Stowarzyszenie
- 6) Sprawy bieżące
- 7) Wolne wnioski
- 8) Zakończenie — modlitwa.

Piękną byłoby rzeczą przed każdym posiedzeniem odbyć krótką choćby adorację Najśw. Sakr.

A teraz kilka praktycznych uwag odnośnie do Par. Zarządu: Pierwsza rzecz to dobór ludzi. Ma ich cechować duch apostołski, pobożność z jednej strony, ale z drugiej strony uspołecznienie, zapal wielki i wiara w zwycięstwo sprawy — obok chrześcijańskiej pokory. Ważną niezwykle rzeczą jest dobór ludzi. Ostrożność a przytem modlitwa o światło do Ducha św. niech uprzedza powołanie do Zarządu ludzi.

Jaki ma być stosunek asystenta kościelnego do Parafjalnego Zarz.? Akcja Katolicka jest akcją ludzi świeckich, a więc i kierownictwo apostołskiej pracy ma spoczywać w ich ręku. Rola przedstawiciela hierarchji duchownej ma być podobną do roli instruktora. On nie jest kierownikiem, ale od jego mądrości i taktu prawie wszystko zależy. Asystent kościelny winien być duszą wszystkiego. Dusza ożywia ciało, oddziałuje na nie, ale jej nie widać. Tak samo i asystent kościelny choć nadawać będzie pracy kierunek i ton — swej osoby jednak nigdy na pierwszy plan nie wysunie. Cały zaszczyt i blask z powodzenia w pracy zostawić świeckim.

Na zakończenie nie mogę pominąć milczeniem trudności, jakie zewsząd piętrzyć się będą. Przedewszystkiem to przechodzący nad siły wzrost różnych współczesnych dziedzin pracy. Większość parafij ma jednego księdza. Na jego głowie spoczywają przedewszystkiem obowiązki kościelne, które przecież na pierwszym muszą być planie. A następnie praca społeczna. Kryzys dziś przeżywamy nie tylko na pieniądze, które często nasze wzniosłe zamiary paraliżuje, ale co ważniejsze, kryzys ludzi. Jedni nie chcą nam dopomagać i pracy otwarcie przeszkadzają, inni obojętnie patrzą na nasze wysiłki, innym pracować z nami nie wolno. Smutna, ale prawdziwa rzeczywistość.

W każdej dobrze zorganizowanej parafji musimy mieć przecież organizacje kościelne, a więc: przynajmniej Bractwo Róż., Tercjarstwo, Apost. Modlitwy. Dobrze prowadzone org religijne fundamentalne mają znaczenie i dla org. A. K. Potem p owadźmy S. M. P. osobno męskie i żeńskie, K S P., K. S. M., Tow. Mił. Chrz, a teraz dochodzi jedna jeszcze organizacja – Par. Zarz A. K. Nieraz rozpacz ogarnia na samą mgł czy podołamy temu wszystkiemu. I podczas, gdy w Małopolsce na 4 tys. parafji mają po 3 księży — u nas zazwyczaj jest jeden. A Seminarjum tak nam skąpo dostarcza nowych pracowników, zresztą warunki materialne są coraz gorsze.

Weźmy następnie pod uwagę brak lokali. Przecież nie da się pomyśleć o normalnej pracy bez ognisk, bez domu na zebrania, bez sali obszernej na odczyty, imprezy.

Na te wszystkie trudności jedna odpowiedź — Czynimy to, co uczynić możemy. „*Pauca agas, si tranquillus esse cupis*”. Bóg, a tembardziej nasze władze diecezjalne więcej od nas żądać nie mogą.

Wszystkie początki są trudne. Uważajmy te czasy za przejściowe, przecież planowa systematyczna praca w szkole nad dziećmi, potem dobrze prowadzona organizacja Kat. Młodz. przygotuje nam kiedyś wykwalifikowanych współpracowników, z którymi podzielić się będziemy mogli obowiązkami.

Bóg umie wspomagać wszelki wysiłek dla Jego chwały podjęty. Czego nasza nieudolność, słabość nie dokona, On uzupełni swą łaską.

Niech nam będzie bodźcem do pracy to, że my jesteśmy pierwszymi kadrami, co w imię hasła Stolicy św. stwarzamy nowy kierunek pracy dla odrodzenia spoganiącej ludzkości. Niema nic szczytniejszego nad apostołstwo.

Inicjator A. K. papież Pius X tak mówi: „Dzieło apostołstwa jest dziełem wzniosłym, więcej powiem — według św. Dionizego Areopagity jest to dzieło nad dziełami. Zapewniam was z tym samym świętym, że spełniając obowiązek apostołski czynicie to, czego Bóg uczynić nie może.

Ja stworzyłem — mówi Pan — Niebo i ziemię, lecz ty (apostole) wykonujesz większe dzieło. Na mój rozkaz zajaśniały gwiazdy i słońce, lecz ty blaskami dusz, które do zbawienia prowadzisz, oświecasz raj. Ja stworzyłem człowieka, ale ty go chcesz zbawić — zbawienie zaś jest dziełem o wiele droższym niż stworzenie, bo kosztowało wszystką krew Jezusa Chrystusa”. Któżby nie ukochał i w radości nie spełniał tak wzniosłego obowiązku życiowego. Pamiętajmy, że. „*Omniū divinorū divinissimū — cooperari ad salutem animarū*”.

— „Ze wszystkich rzeczy boskich najbardziej Boską — współpracować w zbawieniu dusz!”.

W sprawie Uniwersytetu Lubelskiego.

Każdy z zadowoleniem wielkiem odczytał w „Wiadomościach”, że gmach liceum ukończono, że młodzież rozpocznie w nim nowy rok szkolny. Wszyscy życzą, by wychowankowie liceum postępami swemi przewyższyli wspaniałe mury gmachu, w szczegółach może zbyt wspaniałe, i zrealizowali w najwyższym stopniu specjalne jego cele.

Mówiąc o liceum, oczy mimowoli prawie przerzucają się na inne krańce Lublina i zwracają się do uczelni o wyższym zakresie, która ma spełnić w Polsce niesłychanie wielką rolę, — Katolicki Uniwersytet Lubelski.

I więcej niż z przykrem uczuciem się widzi, że gmach w wielu szczegółach nie doszedł jeszcze do poziomu elementarnych wymogów np. kaplica, dziedziniec, zewnętrzny wygląd.

Nie potrzeba tłumaczyć, jak to ujemnie oddziałuje na psychikę studjującej młodzieży.

Z każdym rokiem pogarszające się położenie materialne ogółu nie pozwoli na zrealizowanie prędkie w pełni planów, a przecież stan obecny nie powinien trwać tak długo.

Można być przekonany, że gdyby zwrócono się do duchowieństwa w Polsce o nadzwyczajną ofiarę np. po 20 — 30 złotych w ratach, w paru miesiącach możnaby mieć fundusz na doprowadzenie tych rażących szczegółów do stanu odpowiadającego przynajmniej w skromnych rozmiarach powadze i zadaniom gmachu. Bezrobotnym dałoby się nieco tak pożądaney pracy, a przez zewnętrzny wygląd przysłużyłoby się bardzo Uczelni.

R.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.

L. O. P. P. to organizacja bardzo popularna. Dlatego też niema specjalnej potrzeby, by ją rekomendować lub też przedstawiać. Potrzeba tylko, by nasze zainteresowanie było bardziej usystematyzowane i więcej organizacyjne, a jednocześnie, by największa ilość osób była uświadomiona w obronie przed gazami.

Z tych to racyj Wojewódzki Zarząd L. O. P. P. zwrócił się z prośbą do J. E. Ks. Biskupa, aby zechciał polecić uwagę Wielebnego Duchowieństwa tę organizację tak pożyteczną.

J. E. Ks. Biskup całym sercem popiera L.O.P.P. i polecił w uwagach o tej organizacji uwidocznic swoje stanowisko i pro-

się Wielebnych Księży, którzy i tak popierają wszystko, co jest pożyteczne dla Ojczyzny, by zwrócili oczy na wspomnianą organizację i wszelkim sposobem ją popierali.

Pierwszą pracą zbiorową w tej dziedzinie było zwołanie Duchowieństwa m. Lublina przez Zarząd „Spójni“ w dniu 8 czerwca. Na zebraniu przemawiał p. ppłk. Juljusz Ornatowski, przedstawiając zebranym znaczenie lotnictwa podczas wojny. Uwagi prelegenta były wymowne i wskazywały wielkość zagadnienia oraz konieczność zajęcia się tą sprawą.

W dyskusji wyrażono przekonanie, że przeszkolenie duchowieństwa w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej jest nieodzowne. Projektowano, by organizować kursy dekanalne i wykorzystywać zjazdy Duchowieństwa w Lublinie.

W każdym bądź razie początek zbiorowy jest zrobiony, a ciąg dalszy nastąpi.

Ks. Wł. Goral.

K r o n i k a .

Czynności Biskupie. J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia 13.V. brał udział w uroczystościach ku czci św. Jana Bosco.

15.V. brał udział w uroczystościach 8 pułku Legionów.

16.V. w kościele OO. Jezuitów z racji 15-lecia Sodalicji Pań Miejskich odprawił Mszę św. i był na akademji. Po Mszy św. i na akademji przemawiał.

20.V. wyjechał na wizytację parafij: Wilków, Zagłoba i Karczmiska.

27.V. był na zjeździe Delegowanych S.M.P. w Lubartowie.

31.V. prowadził uroczystą procesję Bożego Ciała

10 VI. dokonał poświęcenia kościoła na Dziesiątej, poświęcił sztandar Kolejowej Straży Ogniowej, przemawiał. Po południu przyjmował sprawozdanie z działalności Organizacji Religijnych przy parafji św. Pawła. Wieczorem prowadził uroczystą procesję ku czci Serca Jezusowego.

12—13.VI. wizytował parafję św. Pawła.

17.VI. udzielił święceń kapłańskich diakonom seminarjum duchownego.

1—20.VI. bywał na egzaminach kleryków w seminarjum duchownem

21.VI. był na zakończeniu roku w seminarjum duchownem.

J. E. Ks. Biskup Sufragan dnia

31.V. powrócił z Francji do Lublina.

7.VI. wyjechał na wizytację parafij dekanatu krasnystawskiego.

Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux. Dowiadujemy się, że w dniu 6 lipca r. b. wyruszyć ma z Kraju dawno oczekiwana Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach, Piłsudskiego 58. Organizacja techniczna Pielgrzymki, jak zwykle, powierzona została Biuru Podróży „Francopol” w Warszawie, Mazowiecka 9. Program Pielgrzymki przewiduje zwiedzenie Paryża, Lisieux, Lourdes, Biarritz, Bayonne i Pau.

Międzynarodowy Kongres Filozofji Tomistycznej w Poznaniu. Od 28 do 30 sierpnia r. b. Poznań gościć będzie w murach swoich Międzynarodowy Kongres Filozofji Tomistycznej, którego obrady poświęcone będą zwłaszcza zagadnieniom moralnym i społecznym doby obecnej.

Kongres międzynarodowej federacji urzędników chrześcijańskich. W Paryżu odbył się piąty kongres Międzynarodowej Federacji Chrześcijańskich Syndykatów Urzędniczych przy licznych udziałach delegatów organizacyj francuskich, belgijskich, holenderskich, polskich, czechosłowackich, szwajcarskich i hiszpańskich. Ze względu na wycofanie stowarzyszeń niemieckich konieczna była reprezentacja zarządu Federacji. Na prezydenta jej wybrano przez aklamację sekretarza generalnego belgijskiego związku „Centrale Nationale des Employes”, Leona Christophe. Omawiając sprawę bezrobocia wśród urzędników, zjazd wypowiedział się za koniecznością przymusowego ubezpieczenia. Przedmiotem obrad była poza tym kwestja organizacji urzędników - cudzoziemców oraz problem wykształcenia zawodowego urzędników. W zakończeniu obrad kongres poddał surowej krytyce tak zwane autorytatywne organizacje niemieckie i austriackie i zalecił swym związkom ustrój korporacyjny, oparty na współpracy klas i skoncentrowany w formule „wolny związek w zorganizowanym zawodzie”.

Odznaczenie p. Stanisława Starowieyskiego. Ojciec Św. Pius XI mianował swoim Tajnym Szambelanem p. Stanisława Starowieyskiego Vice-prezesa Instytutu Akcji Katolickiej diecezji Lubelskiej.

Wysoką tą godnością odznaczony został p. Starowieyski za działalność katolicką i gorliwą pracę w Akcji Katolickiej.

Zarząd Związku Kół Diecezjalnych ks. ks. prefektów komunikuje, że doroczny zjazd ks. ks. Prezesów i delegatów kół odbędzie się w końcu wakacyj letnich w Warszawie ok. 16 — 18 sierpnia. Ks. ks. Prezesi kół diecezji będą powiadomieni osobno o szczegółach dotyczących zjazdu.

Kurs pedagogiczno-katechetyczny w Kielcach. Z polecenia J. E. Najdostojniejszego Pasterza diec. kieleckiej urzędzi Komisja szkolna w dniach od 28-go do 31-go sierpnia b. r. włącznie, kurs pedagogiczno-katechetyczny

Święcenia kapłańskie. Z rąk J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza w dniu 17 czerwca w Katedrze następujący diakoni otrzymali święcenia kapłańskie: Cakała Edward, Czuk Adam-Feliks, Gajda Antoni, Kowalski Jan, Poddębniak Jan, Roczon Ignacy i Tchorzewski Władysław. Nadto z Instytutu Misyjnego: Latecki Eugenjusz, Preiser Antoni i Preiser Józef.

Po święceniach do Neopresbiterów przemówił J. E. Ks. Biskup, wskazując im obowiązki, które mają spełnić, prace, które mają dokonać i radości, które mieć będą z dobrze dokonanego zawodu.

Kochanym Neopresbiterom — szczęść Boże!

Uroczystości ku czci św. Jana Bosco. Staraniem Dyrektora XX. Salezjanów w Lublinie, ks. Józefa Straucha odbyły się w dniach 12 i 13 maja uroczystości ku czci św. Jana Bosco. Mszę św. w Katedrze odprawił ks. Biskup Ordynariusz. Akademje miały miejsce w Domu Żołnierza i na Uniwersytecie.

Procesja Bożego Ciała. Uroczystości ku czci Jezusa w Hostji wypadły wspaniale. Odbyły się wszystkie procesje przy licznych udziałach wiernych. Procesję w Boże Ciało i Oktawę prowadził J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Procesja ku czci Serca Pana Jezusa. W dniu 10-go czerwca w Lublinie odbyła się wielka procesja ku czci Serca Pana Jezusa. Z kilku kościołów lubelskich przybyły kompanje do kościoła OO. Jezuitów, skąd następnie wyruszyła procesja na plac katedralny, prowadzona przez J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza.

Kazanie okolicznościowe wygłosił O. Konopiński, poczem całe miasto zostało oddane pod opiekę Boskiego Serca.

Należy jeszcze i to dodać, że uczestnicy manifestacji bardzo byli przejęci, czemu dali wyraz, wołając głośno, że chcą być na służbie Serca Jezusowego.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyło tę uroczystość.

Piętnastolecie Sodalicji Pań Miejskich w Lublinie. W dniu 16 maja Sodalicja Pań Miejskich obchodziła 15-lecie swego istnienia i swjej działalności. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów, które odprawił J. E. Ks. Biskup Ordynariusz. W czasie Mszy sodaliski przystąpiły do Komunii świętej.

O godzinie 5 pp. w sali Uniwersytetu odbyła się akademja, na którą przybyło 200 osób ze świata duchownego i świeckiego. Zagaiła przemówieniem akademję przewodnicząca Soda-

licji p. Jadwiga Garbaczewska. Sprawozdanie z działalności Sodalicji składała p. Jądwiga Modrzewska *).

O. Konopiński złożył wyrazy hołdu i podziękowanie Najp. Księdzu Biskupowi.

Następnie do zebranych przemówił J. E. Ks. Biskup, wyrażając radość z prac dokonanych i udzielając błogosławieństwa na owocną pracę w następnych latach

Zebranie towarzyskie w gmachu Uniwersytetu zakończyło tę miłą uroczystość.

Poświęcenie kościoła na Dziesiątej. Lublin pod względem ilości mieszkańców powiększa się. W ostatnich latach powstały nowe przedmieścia, daleko odsunięte od centrum, gdzie są liczne kościoły, a z których jednak ludność przedmieścia z trudnością korzysta. Potrzeba tedy kościołów na przedmieściach ujawniła się w całej pełni, z czego Pasterz diecezji zdawał sobie sprawę i które to niedomaganie postanowił usunąć, projektując kościół na Dziesiątej i w Cukrowni.

Jedna myśl już jest zrealizowana, mianowicie kościół na Dziesiątej został zbudowany, a w dniu 10 czerwca uroczystie poświęcony.

Jak wielkiego znaczenia jest kościół na Dziesiątej wynika z entuzjazmu ludności tej dzielnicy i radości całego miasta.

Domy miały wygląd odświętny. Ludzie gromadzili się ze wszystkich stron miasta. Procesje z kościołów lubelskich stały się licznie. Ukazanie się Pasterza przy bramie wywołało radość i rozrzewnienie, czemu wyraz dał jeden z witających Księdza Biskupa, mówiąc o wielkiej radości mieszkańców Dziesiąta i mocnej ich woli doprowadzenia dzieła do końca.

Ceremonji poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup. Sumę odprawił ks. kan. E. Jankowski. Kazanie wygłosił ksiądz Biskup.

W kazaniu Pasterz zaznaczył, że Chrystus w Eucharystji zamieszkał w tym domu i wezwał wiernych do uczczenia Chrystusa przez odśpiewanie „Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament”. Następnie dziękował ofiarodawcom, a zwłaszcza kolejarzom za ich uczynność i oddanie się sprawie. Wspomniał o zmarłych parafji Dziesiąta, na intencję których odśpiewano „Dobry Jezu, a nasz Panie”. Mówił, że kościół ma być szkołą, w której wyrabiać się będą charaktery dla dobra Ojczyzny i w tem miejscu odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Wreszcie dziękował proboszczowi parafji ks. Ignacemu Żyszkiewiczowi, który gorliwością i zabiegami doprowadził świątynię na Dziesiątej aż do poświęcenia.

*) Zob. Historia Sodalicji Pań pod wezw. N. P. N. M. P. i bł. Andrzeja Bobolla przy kościele OO. Jezuitów w Lublinie. „Wład. Dłec. Lubelskie” luty 1932. str. 60.

Kościół na Dziesiątej stanął na ziemi, niegdyś należącej do biskupów — sufraganów lubelskich, a dzisiaj stanowiącą własność państwową. Za sumę 1500 zł. kupiono od Ministerstwa Robót Publicznych 5000 m². Budowę rozpoczęto dnia 6 lipca 1933 roku. Kościół z drzewa o stylu podhalańskim ma 25 metrów długości, 12 szerokości i 14 wysokości. Projektowany jest przez architekta p. Tadeusza Witkowskiego. Kosztuje dotychczas 36720 zł. Z tego J. E. Ks. Biskup ofiarował 12000 zł., z ofiar 12632 zł., w naturze i robociźnie 5420 zł., reszta zaś 6668 zł. stanowi dług parafji.

Poświęcona jest ta świątynia Najświętszemu Sercu Jezusa. Kościołem parafjalnym będzie od 1 lipca 1934 roku. X.W.G.

Wizytacja pasterska w parafji św. Pawła w Lublinie. W dniach 12 i 13 czerwca J. E. Ks. Biskup Ordynariusz wizytował parafję św. Pawła w Lublinie. Przybyłego Pasterza powitali przy bramie triumfalnej ks. prob. P. Dziubiński, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i szkolnictwa oraz różne i liczne organizacje. J. E. Ks. Biskup w czasie tej wizyty odprawił nabożeństwa, przemawiał i udzielił Sakramentu Bierzmowania.

W związku z wizytacją pasterską w niedzielę, 10 czerwca, organizacje religijne składały sprawozdania ze swej działalności. Sprawozdania wypadły okazale i bogato, a sama forma sprawozdań zasługuje na uznanie i godna jest polecenia. Mia nowicie przegląd prac publiczny i uroczysty, dokonany przez pracowników świeckich i składany swemu Biskupowi, może mieć znaczenie tylko dodatnie i pobudzające do pracy. To też J. E. Ks. Biskup ocenił pracę i formę składania sprawozdań, przemawiając do członków organizacji i udzielając im pasterskiego błogosławieństwa.

Sprawozdania składały następujące organizacje:

1. *Rada Kościelna* przedstawiła stan robót przy odnowieniu kościoła. Ze sprawozdania wynika, że wydatki na remont kościoła wynoszą 15.178 złotych.

W roku 1933/34, dzięki pomocy J. E. Ks. Biskupa, skanalizowano budynki kościelne, wybudowano schody, prowadzące do mieszkań księży, oraz na drugim piętrze wybudowano pralnię kosztem około 19.000 złotych.

Oprócz wyżej wspomnianych robót p. mec. Głuchowska w roku 1933 swoim kosztem, wynoszącym około 2000 zł., odnowiła ołtarz św. Franciszka.

2. *Unja Żywego Różańca*. Unja Ż. Różańca liczy 77 kólek. Z tego 52 kólek niewiast, 20 kólek panien i 5 kólek mężczyzn.

Oprócz zebrań na sali parafjalnej odbyło się w roku sprawozdawczym 26 zebrań po domach z okazji Święconego,

Oplątka, nabożeństwa majowego czy różańcowego lub poświęcenia kótek Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Co miesiąc odprawiana jest Msza św. na intencję wszystkich członków, co kwartał Msza św. żałobna za zmarłych członków. Co kwartał też członkowie przystępują wspólnie do Sakramentów świętych. Dla ożywienia życia religijnego wprowadzona została Komunia św. w y n a g r a d z a j ą c a. Aby ożywić nabożeństwo do Świętych Patronów, a szczególnie do świętych polskich, wprowadzono praktykę obierania sobie przez poszczególne kółka Patronów. W dziedzinie oświatowej Unja stara się o rozwój biblioteki, która liczy 520 tomów.

Stan finansowy w roku 1933: przychód 1625 zł. 57 gr. — rozchód 1623 zł. 21 gr. — saldo 2.36 gr.

Dyrektorem Unji jest ks. Jan Bukowski.

3. *Chór kościelny* liczy 62 osób. Lekcje odbywają się trzy razy w tygodniu. W repertuarze ma 11 mszy św. i liczne pieśni łacińskie i polskie. Chór śpiewa na nabożeństwach w niedziele i święta, oraz brał udział w 5 akademjach i 6 koncertach na różne cele.

Dyrektorem Chóru jest p. Podopiński.

4. *Stowarzyszenie Rycerzy Serca Jezusowego*. Liczba członków: niewiast 154, młodzieży męskiej 43, młodzieży żeńskiej 38. Dyrektorem Stowarzyszenia — ks. Jan Soroka.

5. *Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo*. Pod opieką Towarzystwa jest kilkanaście rodzin, w schronisku pod wezw. św. Antoniego 8 staruszek. Na święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc wydawane były paczki żywnościowe i odzieżowe, w czerwcu na „Święto Chorych“ sto kilkadziesiąt osób chorych i biednych przystąpiło do Komunii św., a potem otrzymali śniadanie.

Stowarzyszenie zaś Pań św. Wincentego a Paulo przy Cukrowni opiekuje się przedszkolem przy ul. Krochmalnej i częściowo barakami dla bezrobotnych. Dla dzieci najbiedniejszych urządziło „Gwiazdkę“ i „Święto dziecka“.

6. *Katolickie Stowarzyszenie Polek* liczy 38 członkiń. Odbyło zebrań ogólnych 9 i 9 zebrań zarządu.

7. *Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary* ma 152 członków, podzielonych na dziesiątki. Kieruje kołem ks. Jan Bukowski. Ze składek wpłynęło 182.60 gr.

8. *Związek Ministrantów* liczy 57 chłopców, podzielonych na zastępy po 6-ciu w każdym. Związek posiada własny sztandar, bibliotekę, 44 komże, figurkę św. Stanisława Kostki. Prenumeruje 3 egzemplarze „Hostji“, 3 egz. „Orędowniczka“ i 1 „Mały Apostoł“.

Ministranci biorą udział we wszystkich uroczystościach parafjalnych i ogólnomiejskich. Każdego miesiąca przystępują do spowiedzi i Komunii świętej.

9. *Bractwo św. Anny*. Składał sprawozdanie przewodniczący bractwa, p. Król.

Po sprawozdaniach przemawiała p. M. Starnawska, dziękując J. E. ks. Biskupowi za łaskawe przybycie i przyjęcie sprawozdań.

W odpowiedzi Ks. Biskup wyraził zadowolenie z wyników pracy, złożył podziękowanie proboszczowi parafji, ks. Pawłowi Dziubińskiemu oraz jego współpracownikom: ks. Janowi Bukowskiemu i ks. J. Soróce. Wreszcie Pasterz zwrócił się ze słowami zachęty do pracowników świeckich i pobłogosławił ich wysiłki.

Od siebie dodam, że w parafji św. Pawła rzeczywiście praca religijna jest zorganizowana i tutaj więcej niż gdzieindegiej jest współpraca świeckich z duchowieństwem,

Po wizycie pasterskiej ten stan współpracy jeszcze się wzmoże i wyda owoce zbawienne.

X. W. G.

Ze Związku Misyjnego Kleru diec. Lubelskiej. W dalszym ciągu wnieśli składki członkowskie następujący kapłani: kan. A. Pajdowski, A. Kotyło, W. Jędruszak, J. Majster-ski, pr. Z. Kwiek, S. Borucki, W. Depczyński, J. Barszczewski, Kędra, F. Osuch, K. Dębowski, M. Całka, J. Groszek, Ł. Zezuliński, J. Koziejowski, S. Siek, S. Galusiński, A. Biernacki, W. Bocian, W. Szyszko, J. Korzeniowski.

Protest lubelskich organizacyj katolickich przeciw bezwstydnemu na „Święcie Sportowem“. Organizacje katolickie, w liczbie 18, ogłosiły dnia 12 czerwca w gazecie „Głos Lubelski“ protest przeciw bezwstydnemu na „Święcie Sportowem“, które się odbyło w dniu 2/ czerwca. Treść protestu brzmi następująco:

„W sobotę dnia 2 czerwca odbyło się w Lublinie na boisku W. K. S. „Święto Sportowe“ szkół średnich lubelskich. Doceniając w całej pełni znaczenie sportu i wychowania fizycznego dla zdrowia naszych dzieci, protestujemy jednak jak najbardziej stanowczo w imię zdrowia moralnego przeciwko zabijaniu w duszach młodzieży poczucia wrodzonej wstydlivosti przez występowanie publiczne, wspólne dziewcząt i chłopców w zbyt krótkich kostjumach, raczej kąpielowych, niż gimnastycznych. Nie usprawiedliwia tego żadna istotna potrzeba, a postępowanie takie jest przyzwyczajaniem dzieci do bezwstydu“.

Słuszność protestu aż nadto jest usprawiedliwiona. Sami uczestnicy „Święta“ krytycznie się wyrażali. Naprzykład wielu uczniów wprost było oburzonych, że ich koleżanki tak pomurzyńsku występują. Niektóre uczennice prosiły księży prefektów, by nie brali udziału w Święcie, gdyż to je będzie krępowało.

Widocznie nie wszystko na „Święcie Sportowem“ było w porządku. I dlatego dobrze, że ludzie o poczuciu moralnem wyrazili swoje ubolewanie. I życzyć należy, by u nas w Pol-

scę oświaty i wychowania nie rozpoczynano od pokazywania nóg i dalej, bo to jest własnością zwierząt, ale od rozwijania enoty i opanowywania człowieka.

Uczczenie rocznicy wiekopomnych encyklik. Dzień 15 maja jest wielkim dniem dla katolicyzmu społecznego, gdyż w tym dniu 1891 r. Papież robotników Leon XIII ogłosił sławną encyklikę *Rerum Novarum* a w r. 1931 Pius XI encyklikę *Quadragesimo anno*. Anarchja współczesnego życia społecznego i gospodarczego stale dowodzi jak zbawienne wskazówki zawierają dwa wielkie pisma papieskie.

W dniu 13 maja b. r. została zorganizowana w Lublinie uroczystość ku uczczeniu 43-lecia encykliki *Rerum Novarum* i 3-lecia encykliki *Quadragesimo anno*. Uroczystość zorganizowały stowarzyszenia katolicko-społeczne i religijne pod protektoratem i z udziałem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Uroczyste nabożeństwo odprawił o godz. 10 w katedrze J. M. ks. rektor Szymański, poczem wszystkie organizacje ze sztandarami przemaszerowały pochodem przez miasto do kina Corso, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Akademję zagał p. inż. Kozłowski, podkreślając wielkie znaczenie tej chwili nie tylko dla świata robotniczego, ale i dla całego ruchu katolicko-społecznego. Referat o encyklikach wygłosił ks. prof. Dąbrowski omawiając zasady w nich zawarte w zestawieniu z dzisiejszemi stosunkami społeczno-gospodarczemi. Na zakończenie odbyła się część koncertowa.

W uroczystościach brało udział około 2000 osób.

Wykłady o Akcji Katolickiej w Seminarjum Duchownem. Akcja Katolicka, jej organizacja, całokształt zadań, odrębny charakter od szeregu innych prac katolickich, to problemy dziś już znane przez nasze duchowieństwo. Alumni w Seminarjum Duchownem również mają możliwość przez lekturę zapoznać się z ideą Akcji Katolickiej.

Trudniejszą kwestją dla neopresbiterów jest praktyczne kierownictwo w roli asystenta kościelnego Akcją Katolicką w parafji. W tym celu z polecenia J. E. Księdza Biskupa - Ordynariusza, dyrektor A. K. prowadził wykłady o A. K. dla alumnów V kursu w liczbie 12 godzin.

Plan wykładów przewidywał 3 wykłady z zasad Akcji Katolickiej, pozostałe godziny obejmowały praktyczne kwestje z dziedziny prac wśród organizacji Akcji Katolickiej. W szczególniejszy sposób uwzględniono pracę oświatową w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Jest to problem bardzo trudny w naszych warunkach i rozwój Stowarzyszeń Młodzieży w dużej mierze zależy od pogłębienia pracy oświatowej.

Oświata pozaszkolna ma już w Polsce swoich pionierów, są ustalone metody, znajomość tychże jest konieczna.

Wykłady zakończone były praktycznym przeprowadzeniem zebrania oświatowego. Następnie praktyczne wskazania odnośnie roli asystenta kościelnego przy organizacjach starszych A. K., oraz omówienie szczegółowe organizacji A. K. w naszej diecezji były tematem pozostałych wykładów.

Uzdrowienia w Lourdes. Jak wiadomo, istnieje w Lourdes komisja lekarska, która zajmuje się badaniem chorych i uleczonych, przybyłych do św. Groty. Oczywiście i inni lekarze z różnych krajów, o ile wykażą się dyplomem lekarskim, są dopuszczani do przeglądania aktów i do obrad.

W ostatnim roku sprawozdawczym odwiedziło biura Komisji 896 lekarzy z różnych stron, badając warunki prac Komisji i biorąc udział w debatach fachowych. Najwięcej w tej liczbie było oczywiście Francuzów, bo aż 592, nadto 84 Belgów, 79 Włochów, 41 Anglików, 23 Hiszpanów, 6 Austriaków, 4 Niemców itd.

Dodać należy, że istnieje międzynarodowe zrzeszenie lekarzy, interesujących się uzdrowieniami w Lourdes. Liczba członków tego zrzeszenia wzrosła z 1669 na 1885 w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego.

W ciągu tego roku wyszczególniono 88 wypadków uleczenia, godnych fachowych badań medycznych. Z pośród tych 88 wypadków w 17 stwierdzono, że uleczenie było pozorne, choroba w swych istotnych przejawach trwała dalej. W 71 pozostałych stwierdzono faktyczne uzdrowienie, postanowiono jednak zalecić wyczekanie celem stwierdzenia, czy wyleczenie jest trwałe. Czas wyczekiwania potrwa przeważnie do końca r. 1934, by usunąć wszelkie wątpliwości. Oczywiście niektóre uzdrowienia są tak uderzające, że już naprzód można stwierdzić ich nadnaturalny cudowny charakter.

Oprócz wspomnianych 88 wypadków badano w ostatnim roku sprawozdawczym jeszcze 45 wypadków dawniejszych uleceń i w 15 z nich stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że żadną naturalną przyczyną nie da się wyjaśnić wyzdrowienia.

Trzeba zaznaczyć, że Kościół nie wypowiada zwego zdania co do wyzdrowienia w Lourdes oficjalnie, chyba, że wejdą one w ramy procesu beatyfikacyjnego względnie kanonizacyjnego.

Publikacja masońska w języku polskim. Ukazała się świeżo książka p. t. „Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj. Wypisy“. Książka bez nazwiska autora, wydawcy, bezimienna, tajemniczość bowiem jest swoistą i główną cechą działalności masońskiej. Publikacji tej usiłowano na wstępie nadać pozory obiektywizmu, przytaczając ustępy o masonerii z historii kościelnej ks. Archutowskiego i z encyklopedji kościelnej, wydanej przez ks. Chełmickiego. Dalej jednak następują wyjątki ze źródeł masońskich, albo dla masonerii przychylnych, jak np.

Grande Encyclopedie, Meyers Lexikon, Der grosse Brockhaus, Encyclopedia Americana itd.

Wrażenie z początku ujemne o działalności masonerji na podstawie takiego zestawienia szybko się zacierza i następuje stopniowo gloryfikacja wolnomularstwa. Dowiadujemy się, że masonerja jest instytucją „filantropijną”, „humanitarną”, „nie walczy z religją” itp. O knowaniach i spiskach politycznych masonerji, o popieraniu przez nią i finansowaniu elementów wywrotowych i rewolucyjnych, o walce nieubłaganej z religją, o aferach w stylu Stawisky’ego, — ani słowa. Tak się przedstawia „objektywizm” powyższej publikacji masońskiej w języku polskim. Książka ta, wydana notabene na luksusowym papierze i tania (najwidoczniej z funduszków dyspozycyjnych masonerji), ma na celu rehabilitację działalności wolnomularstwa, skompromitowanego ostatnio skandalami finansowymi we Francji i zbrodnią popełnioną na osobie sędziego Prince’a.

Mussolini a Nowy Testament. Mussolini rozesłał do wszystkich dyrektorów i rektorów szkół we Włoszech okólnik, w którym z naciskiem zaleca czytanie Nowego Testamentu i tłumaczenie nauk w nim zawartych. W okólniku tem Mussolini mówi m. in. co następuje: „Całe nauczycielstwo winno czytać Nowy Testament i objaśniać go w dostępny sposób uczącej się młodzieży, dbając przytem o to, by dzieci gruntownie zapoznaly się z jego najpiękniejszymi ustępami. Nowy Testament powinien się znajdować w każdej bibliotece i czytelnicy, jest to bowiem księga, która wiecznie będzie żywą i nową”.

Pielgrzymka A. K. z Tomaszowa Lub. do Częstochowy. Staraniem Okręgowego Sekretarjatu Akcji Katolickiej w Tomaszowie Lubelskim odbyła się w dniach od 24 do 29 maja b. r. pielgrzymka A. K. do Częstochowy.

W pielgrzymce tej wzięło udział 406 osób z powiatu tomaszowskiego, biłgorajskiego i zamojskiego. Najliczniej były reprezentowane parafje: tomaszowska, józefowska, woźuczynska. Licznie obesały także parafje: łaszczowska, grudecka, krynicka, komarowska, chodywaniecka i rzeplińska.

Pielgrzymka wyruszyła w dniu 24 po nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym, które odprawił ks. dziekan Wł. Bargieł

W dniu 25 maja uczestnicy przybyli do Krakowa, gdzie w kościele Najśl. Serca Jezusa wysłuchano mszy św., a także bardzo wielu wyspowiadało się. Po mszy św. udano się na wspólne śniadanie, poczem podzielono uczestników na kilka grup i, pod przewodnictwem specjalnych przewodników, zwiedzano pamiątki narodowe w Krakowie.

W godzinach popołudniowych odbył się wspólny obiad. Po obiedzie udano się do sali Domu Katolickiego, gdzie odby-

ło się specjalnie na ten cel wyświetlane kino p. t. „Cuda św. Antoniego”.

Późnym wieczorem ruszono w dalszą podróż do Częstochowy.

W dniach 26, 27 i 28 uczestnicy byli w Częstochowie. Tutaj przystąpiło resztę osób do Sakramentów św., a każdego dnia w sali Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze słuchali nauk, które głosił ks. Wiktor Guz z Tomaszowa.

Codziennie też uczestnicy byli na mszach św. odprawianych przed obrazem Matki Boskiej na intencje pielgrzymów. Piękne nadwyraz nabożeństwa majowe i nauki wygłaszane, zrobiły niezatarte wrażenie z pobytu na Jasnej Górze. Odbyto także 2 razy Drogę Krzyżową; szczegółowo zwiedzili uczestnicy Jasną Górę, wieżę kościelną, skarbiec i kościoły w Częstochowie.

Przed wyjazdem z Częstochowy odbyło się jeszcze pożegnalne zebranie w sali Bractwa Różańcowego, gdzie p. prezes St. Starowieyski wygłosił wyczerpujący referat o pracy Akeji Katolickiej i zachęcił wszystkich do usilnej współpracy w powstających organizacjach katolickich

W gorących słowach dziękowano p. Prezesowi za tak dobrze urządzoną pielgrzymkę, ofiarując przytem piękny ryngraf M. Boskiej Częstochowskiej, jako dowód wdzięczności za położone trudy i pracę. Dziękowano także i ks. Guzowi za cenne nauki wygłoszone w czasie pielgrzymki.

Następnego dnia przyjechali uczestnicy do Lublina. Uroczyste nabożeństwo na intencję pielgrzymów odprawił J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman. Po mszy św. w serdecznych słowach, nacechowanych prawdziwą ojcowską troską przemówił Arcypasterz do pielgrzymów, którzy z dziecięcą wiarą przybyli, by pokazać, że chociaż oddaleni od Niego, jednak całym sercem i duszą są ze swym Pasterzem.

Skorzystano także z okazji i udano się do Kościoła OO. Dominikanów, by w skupieniu ducha ucałować drogie relikwie Krzyża Świętego.

Jak dobrze czuli się pielgrzymi w tym kościele, świadczy fakt, że zrezygnowano z dalszego zwiedzania Lublina, by się nacieszyć nabożeństwem i drogiemi relikwiami.

Po wspólnem śniadaniu udano się już w dalszą drogę.

W Tomaszowie po uroczystem wprowadzeniu pielgrzymki odbyło się majowe nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana Bargieła, który zarazem w serdecznych słowach podziękował p. prezesowi St. Starowieyskiemu za tak pięknie urządzoną pielgrzymkę.

Rozradowane twarze uczestników pielgrzymki świadczyły, że i ta druga pielgrzymka przyczyniła się do podniesienia ducha katolickiego w powiecie tomaszowskim.

„Święto Morza“. Tegoroczne „Święto Morza“ postawiło przed sobą trzy cele, do których zdążać będzie wszystkimi możliwymi środkami:

a) zdobywanie najszerszych mas społeczeństwa dla akcji zbiorczej na Fundusz Obrony Morskiej.

b) zaprawianie młodego pokolenia obywateli do służenia Polsce na morzu i wychowanie wodne obywateli i wreszcie

c) dalszy rozwój Ligi Morskiej i Kolonjalnej, rozgałęzienie jej do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej i do wszystkich ośrodków polskich zagranicą.

Dzień obchodu „Święta Morza“ ustalono już tradycyjnie na 29 czerwca dla całej Polski i dla wszystkich ośrodków na emigracji. Już w przeddzień odbywać się będą wianki, jakby pozdrowienie wysyłane morzu ze wszystkich rzek Polski. Wieczorem capstrzyki orkiestr zasygnalizują rozpoczęcie „Święta Morza“.

Dnia 29 rano biją wszystkie dzwony w całej Rzeczypospolitej, poczem rozpoczynają pochody ku najbliższej wodzie. Po południu imprezy dochodowe: akademje, koncerty, przedstawienia teatralne, filmy morskie, zabawy ludowe i t. p. Dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej Radio transmituje uroczystości i audycje morskie. W dniu tym odbędzie się też powszechna zbiórka publiczna na Fundusz Obrony Morskiej.

Dnia 30 czerwca ewentualna część programu przeniesionego z dnia 29 (w razie niepogody). Wyjazd przedstawicieli organizacyj młodzieży na zlot młodzieży do Gdyni na uroczystości ślubowania wierności morzu wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dalsze imprezy dochodowe.

Dnia 1 lipca imponujący zlot wszystkich organizacyj młodzieży w ostatnim dniu „Święta Morza“, który przewiduje 50 tys uczestników. Rano Msza św. polowa nad morzem, przemówienia, ślubowanie uczestników zlotu, defilada, którą odbierze Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po południu zawody, regaty i pokazy na morzu klubów sportowych i marynarki wojennej. Wieczorem przy wielkich ogniskach we wszystkich obozach tańce, zabawy ludowe, śpiewy chóralne. W mieście iluminacje, orkiestry, zabawy.

W całym kraju przez wszystkie trzy dni będą organizowane imprezy rozrywkowe i dochodowe dla zasilenia Funduszu Obrony Morskiej, gdyż są to dni, w których cały wysiłek społeczeństwa w kierunku FOM-u ma być nastawiony. Poza niemi zbiórkę prowadzi się jedynie za pomocą znaczków.

Zjazd Inteligencji katolickiej w Zamościu. Dnia 10 maja, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, odbył się w Zamościu Zjazd Inteligencji Katolickiej, zwołany przez Sekretarjat Okręgowy Akcji Katolickiej w Zamościu.

Na Zjazd przybyło 163 osoby z pośród inteligencji z terenu powiatów: zamojskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego. Po nabożeństwie, w kościele św. Stanisława Kostki (po-Bazylijskim), które celebrował Dyrektor Diecezjalnego Instytutu A. K. z Lublina Ks. Dr. Z. Surdacki, udali się wszyscy licznym pochodem na obrady do gustownie udekorowanej sali Rodziny Policyjnej. Przemiałym i bardzo budującym był widok, gdy w czasie nabożeństwa większość przybyłych inteligentów przystąpiła wspólnie do stołu pańskiego.

Zjazd otworzył prezes sekretarjatu A. K. w Zamościu p. Al. Szeptycki z Łabuń, któremu Zjazd powierzył honorowe przewodnictwo, przewodniczącym Zjazdu wybrano prezesa D. I. A. K. w Lublinie p. Stanisława Starowieyskiego z Łaszczowa. W prezydjum zajęło miejsce grono wybitnych osób z ks. prałatem M. Juścińskim z Hrubieszowa na czele. Sekretarzował p. prof. Szcześniewski,

Bardzo aktualne, niezwykle cenne i ciekawie opracowane referaty zjazdowe wygłosili: p. Dembiński, prof. K. U. L. z Lublina, p. prezes Starowieyski z Łaszczowa, p. Grabkowski z Michalowa i p. Al. hr. Szeptycki z Łabuń. Dyskusja i pełne treści rezolucje Zjazdowe — uzupełniły piękną i bogatą całość, która w ogromnej mierze przyczyni się do wzmożenia działalności inteligencji katolickiej w wymienionych powiatach, a organizacje Akcji Katolickiej liczyć mogą na czynną pomoc inteligencji, która taką pomoc na swym I-szym zjeździe jednogłośnie w rezolucjach uchwaliła. Postanowiono w roku przyszłym, o tej samej porze zwołać takiż zjazd już jako sprawozdawczy z działalności kół katolickiej inteligencji.

Zjazdy Delegowanych S.M.P. w Hrubieszowie i Lubartowie. W miesiącu maju odbyły się dwa zjazdy Delegowanych S.M.P.: 21 maja w Hrubieszowie i 27 maja w Lubartowie, na który też przybył J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Sprawozdanie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Lublinie za 1933 r. Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Lublinie, zorganizowany w 1920 roku i w tymże roku przyjęty do Zjednoczenia, prowadzi swoją działalność na terenie diecezji Lubelskiej, obejmującej 10 powiatów województwa lubelskiego.

Na czele Związku stoi Rada Związkowa składająca się obecnie z 14 osób wybranych przez XII-ste Zjazdy Delegowanych. Zarząd Związku jest jednoosobowy — jest nim obecnie Dyrektor Związku Ks. Dr. Zygmunt Surdacki

Ustrój Związku jest centralizacyjny to znaczy, że wszystkie Stowarzyszenia zasadniczo podlegają bezpośrednio Zarządowi Związku. Dla ułatwienia jednak pracy Zarząd Związku podzielił cały teren na pewne rejony. Do każdego rojonu delegowany jest na stałe specjalny instruktor organizacyjny, który na swoim rejonie w imieniu Zarządu Związku prowadzi

pracę bądź w oparciu o Okręg, bądź też o Powiatowy Oddział S.M.P., a gdzie nie zorganizowany jest Okręg lub P. O. Zw. S. M. P. tam instruktor samodzielnie wykonywa swoje czynności.

Obecnie Związek podzielony jest na następujące rejony:

- 1) Hrubieszów — Chełm.
- 2) Zamość — Biłgoraj.
- 3) Lublin — Lubartów.
- 4) Tomaszów Lubelski.
- 5) Krasnystaw.
- 6) Puławy.
- 7) Janów Lubelski.

W terenie obecnie pracuje 7 instruktorów. Do całkowitego obsadzenia wszystkich powiaty instruktorami, brak jest jeszcze 3 etaty. W centrali Związkowej w Lublinie, na etacie Związku jest jedna osoba (referent ogólno-organizacyjny).

Związek mieści się przy Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej i korzysta z urządzeń tegoż Instytutu.

Związek posiada składnicę pomocy organizacyjnych, bogato zaopatrzoną w najrozmaitsze wydawnictwa jak: wieczornice, sztuczki teatralne, odznaki, dystynkcje oraz inne pomoce.

Kontakt z S.M.P. Związek utrzymuje za pośrednictwem instruktorów, oraz za pośrednictwem swego miesięcznego okólnika wydawanego łącznie z okólnikiem D. I. A. K. w „Ogniwie”.

Zestawienia cyfrowe S.M.P. Na początku roku było 292 S. M. P. przy końcu zaś roku 337, przybyło więc 45 S.M.P.

Członków czynnych jest:

a) druchen — 3583 — w roku 1932 było 3451 — przybyło 132 druchen;

b) druhów — 2993 — w roku 1932 było 2664 — przybyło 326 druhów.

Ogólna więc liczba członków wzrosła w roku sprawozdawczym o 458 osób.

Członków Patronatu	jest 924 osoby,	było 947—	ubyło 23 osób
„ Senjorów	„ 93	„ „ 67—	przyb. 26 osób
„ Wspierając.	„ 262	„ „ 397—	ubyło 135 osób
„ Honorowych	„ 131	„ „ 75—	przyb. 56 osób
„ Koł. Przyj. Mł.	„ 190	„ „ 170—	przyb. 20 osób

Ogólny więc stan członkostwa jest 8176 osób, było 7774— przybyło 402 osoby.

Z e b r a n i a.

Zebrań plenarnych w ciągu r. 1933	było: 4072 (3590)	przyb. 482
Posiedzeń Zarządu	„ „ „ 3378 (3730)	ubyło 352
Posiedzeń Patronatów	„ „ „ 367 (198)	przyb. 160
	<hr/>	
Razem	7817 (7518)	przyb. 299

Referaty. Referatów na Zebraniach Plenarnych ogłoszono w ciągu roku spraw. 2619 (2093). Ilość więc referatów wzrosła w ciągu roku o 526.

Z tego sama młodzież ogłosiła 1284 (868) o 416 referatów więcej niż w roku ub.

Czytelnictwo. W bibliotekach S.M.P. ogółem jest 30.427 tomów. W roku ubiegłym było 26.068 tomów. Ilość zatem książek w bibliotekach S.M.P. wzrosła w ciągu roku o 4359 tomów.

Wypożyczeń w ciągu roku było 31.654. W roku ubiegłym było wypożyczeń 21.104 czyli że w ciągu roku sprawozdawczego przeczytano o 10.550 książek więcej niż w roku ubiegłym.

Prenumerata pism:

„Kierownika“ prenumerują S. M. P. 167 egz. (483) zmalało o 316 egz.

„Przyjaciela Młodz.“ „ „ 214 „ (743) „
o 529 egz.

„Młodej Polski“ „ „ 359 „ (453) „
o 94 egz.

Widzimy tu bardzo ciekawy i smutny objaw, że z roku na rok stale spada liczba prenumeratorów pism Zjednoczenia.

Kółka w S.M.P. W kółkach Stowarzyszeniowych jest młodzieży:

w Apologetycznych	131	(216)	ubyło	85	osób,
„ Eucharystycznych	222	(217)	przybyło	4	„
„ Marjologicznych	190	(326)	ubyło	136	„
„ Misyjnych	204	(122)	przybyło	82	„
„ Muzycznych	193	(186)	przybyło	7	„
„ Spiewackich	2052	(2006)	przybyło	46	„
„ Teatralnych	1926	(1661)	przybyło	265	„
„ Oświatowych	726	(719)	przybyło	7	„
„ Oszczędnościowych	112	(55)	przybyło	57	„
„ Wychow. Fizycz	521	(375)	przybyło	146	„
„ Abstynenckich	268	(257)	przybyło	11	„
„ Robót Ręcznych	245	(192)	przybyło	53	„

Wspólne Komunje Święte Wspólnych Komunji Świętych całej S.M.P. urządziły 519 (438) przybyło 81.

Wspólnych Komunji Świętych Kółka Rel. S.M.P. urządziły 82 (147) ubyło 65.

Różne.

„Święto Młodzieży” urządzono w 110 SMP. (94) więcej o 16

„Święto Druchen” „ „ 118 „ (104) „ o 14

Sztandarów posiadają SMP. 104 — było 88 — przybyło 16

Ognisk własnych jest 111 (61) przybyło 50

Ognisk wynajętych jest 112 (95) przybyło 27

Aparatów radiowych SMP posiadają 15 (13) przybyło 2

Aparatów projekcyjnych SMP posiadają 11 (5) przybyło 6

Urozmaiceń teatralnych, wieczornic,

akademij urządzono

1473 (813) o 660 więcej

Drobnych urozmaiceń urządzono

1835 (1364) o 471 więcej

Zestawienie kasowe za 1933 rok. Przychód 37.811.73. Rozchód 38.811.73.

Weterani polscy we Francji. W dniu 18 lipca r. b. wyjeżdża do Francji wycieczka organizowana przez Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji.

Wycieczka ta odwiedzi Paryż, pola bitew wojny światowej, Zamki nad Loarą oraz Rivierę Francuską. Powrót nastąpi przez północną Italię i Wiedeń.

Cena udziału w tej wycieczce wynosić będzie zł 695 łącznie z paszportem zagranicznym i wizami.

Informacje w sprawie tej wycieczki udziela i zapisy przyjmuje Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji w Warszawie, ul. Długa 50, tel. 11-40-20 w godz. od 12 do 20 i biuro podróży „Francopol“ Warszawa, Mazowiecka 9, telef. 206-73.

Bibliografia.

„Modlitwy mszalne zastosowane do głośnego odmawiania podczas czytanej mszy świętej“.

Ukazało się, nakładem Księgarni B-ci Detrychów w Płocku drugie wydanie „Modlitw Mszalnych“ w opracowaniu znanego i cenionego liturgisty Ks. Prałata J. Michalaka. Fakt ten należy przyjąć z radością.

Żywy i czynny udział wiernych w Najśw. Ofierze toż — nie od dziś — hasło dla dusz, które pragną przede wszystkim modlić się wielką Modlitwą Kościoła. Dobór tekstów; przetłomaczonych we wdzięcznej polszczyźnie, jakoteż format i cena, czynią z tej książeczki istny złoty klucz do skarbcza Mszy św., bez którego nie godzi się obywać zarówno uczonemu, jak prostaczki.

Zygmunt Grywacz **„Nowe ubezpieczenia społeczne — obowiązki i prawa pracodawców i pracowników“**. Lublin, 1934.

Ukazała się na półkach księgarskich, opracowana przez Z. Grzywacza, referenta ubezpieczeń społecznych Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego broszura p. t. „Nowe Ubezpieczenia Społeczne”.

Książeczka ta w sposób bardzo treściwy i zrozumiały dla każdego objaśnia o obowiązkach i prawach wypływających z nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym; podaje wysokość składek ubezpieczeniowych za każdy rodzaj ubezpieczenia, sposób obliczania zarobków, zawiera tabelę składek i sposób ich obliczania oraz warunki uzyskania poszczególnych świadczeń przez ubezpieczonych, a zatem oddaje ona nieocenione usługi tym wszystkim, na których ustawa o ubezpieczeniu społecznym nakłada pewne obowiązki lub daje uprawnienia.

Broszurka powyższa jest do nabycia w cenie 75 gr. w Księgarni św. Wojciecha w Lublinie.

„Manuale Quotidianum“. Nakładem „Bratniej Pomocy“ alumnów Seminarjum Duchownego w Lublinie wyszła książeczka p. t. „Manuale Quotidianum continens preces ante et post meditationem atque alias preces ad usum alumnorum seminarii dioecesis lublinensis“.

Książeczka powyższa odda usługi nietylko alumnom, ale i kapłanom.

Nabyć można w „Bratniej Pomocy“ Seminarjum Duchownego w Lublinie po cenie 50 gr. bez kosztów przesyłki.

Ks. Jerzy Bekier „Zebranie Rodzicielskie — Materiały na konferencje rodzicielskie“.

Kalisz, Dom Młodzieży, ul. 3-go Maja 13.

Powyższa książka odda usługi rodzicom i wychowcom młodzieży.

T R E Ś Ć :

Akta Stolicy Apostolskiej: List Apostolski o Kongresach Eucharystycznych.

Z Kurji Biskupiej: W sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi. — O głoszeniu zapowiedzi. — Zmiany wśród duchowieństwa.

Artykuły: Kongres Eucharystyczny w Chełmie. — Z wydziału Organizacji Religijnych. — Jubileusz Odkupienia. — Dom Ksieny na Ogrodowej. — O pracy XX. Kapelanów drużyn harcerskich. — Zarząd parafjalnej Akcji Katolickiej przy pracy. — W sprawie Uniwersytetu Lubelskiego. — Liga Obrony powietrznej i przeciwdrogowej.

Kronika: Czynności Biskupie. — Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux -- Międzynarodowy Kongres Filozofii Tomistycznej w Poznaniu. -- Kongres Międzynarodowy urzędników chrześcijańskich. — Odznaczenie p. St. Starowlejskiego. — Zarząd Związku Kół Diecezjalnych. — Kurs Pedagogiczno - Katechetyczny w Kielcach. — Święcenia kapłańskie — Uroczystości ku czci Jana Bosco. — Procesja Bożego Ciała. -- Procesja ku czci Serca Jezusowego. — Piętnastolecie Sodalicji. — Poświęcenie kościoła na Dziesiątej. — Wizytacja pasterska w parafii św. Pawła. — Ze Związku Misyjnego Kleru. -- Protest lubel. organizacji religijnych przeciw bezwstydom na „Święcie Sportowem”. — Uczczenie rocznicy wiekopomnych encyklik. -- Wykłady A. K. w seminarjum duchownem. — Uzdrowienie w Lourdes. — Publikacja maśońska w języku polskiem. — Mussolini a nowy testament. — Pielgrzymka A. K. z Tomaszowa do Częstochowy. — „Święto Morza”. — Zjazd Intelligencji katolickiej w Zamościu — Zjazd delegowanych. — Sprawozdanie S.M.P. w Lublinie w roku 1933 r. — Weterani polscy we Francji.

Bibliografia: „Modlitwy mszalne zastosowane do głośnego odmawiania podczas czytanej mszy św.”. — „Nowe ubezpieczenia społeczne — obowiązki i prawa pracodawców i pracowników”. — „Manuale Quotidianum”. — „Zebranie Rodzicielskie — Materiały na konferencje rodzicielskie”.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.